

MARIAN SZCZEPANIAK
Poznań

KRYZYS KOMUNIKACJI MIĘDZYKULTUROWEJ W EUROPIE ŚRODKOWEJ LAT DZIEWIĘDZIESIĄTYCH W ŚWIETLE PRZEKŁADÓW LITERATURY PIĘKNEJ

I. WPROWADZENIE

W roku 1989 – w wyniku załamania się realnego socjalizmu – w państwach Europy Środkowej rozpoczęła się przebudowa ustrojów politycznych i gospodarczych. Zmianie uległy również priorytety polityki zagranicznej. Celami strategicznymi stało się uzyskanie członkostwa Paktu Północnoatlantyckiego i Unii Europejskiej. Potrzeba współdziałania w drodze do tych celów skłoniła kraje Europy Środkowej do zacieśnienia współpracy politycznej i gospodarczej. Jej efektami było m. in. utworzenie regionalnej struktury politycznej – Grupy Wyszehradzkiej, a następnie porozumienia gospodarczego – środkowoeuropejskiej strefy wolnego handlu. Polska, Czechy, Słowacja i Węgry zostały także aktywnymi członkami innych ugrupowań wielkiego obszaru od Adriatyku i Morza Czarnego po Bałtyk – Inicjatywy Środkowoeuropejskiej i Rady Państw Morza Bałtyckiego. Partnerzy rozwinęli ponadto kooperację transgraniczną. Nie zaniedbali również ułożenia na nowo współpracy kulturalnej, zawierając w tej sprawie stosowne umowy i porozumienia.

Niemal wszystkie wymienione dziedziny współpracy stały się od początku przedmiotem wielkiego zaciekawienia nauki. Dominowały w nim i dominują meandry wiodące współpracujące państwa do wspomnianych wyżej celów strategicznych. Owo zaciekawienie zaowocowało i owocuje nadal nadzwyczaj licznymi studiami i przyczynkami. Ich autorzy koncentrują się jednak na różnych aspektach współpracy politycznej i gospodarczej. Dotychczas nie podjęto natomiast ani jednej próby głębszego spojrzenia na stan stosunków kulturalnych po przełomie 1989 r. Nikt nie starał się odpowiedzieć na pytania, na ile integracji politycznej i gospodarczej Europy Środkowej towarzyszy zbliżenie kultur, czy partnerzy czynią wysiłki w tym kierunku i jakie ewentualnie są ich rezultaty.

Należy od razu wyjaśnić, że udzieleniu odpowiedzi na te pytania stoją na drodze przeszkody obiektywne. Od czasu upadku realnego socjalizmu nie ma w Polsce – w przeciwieństwie do poprzedniego okresu – ani jednej instytucji,



która ewidencjonowałaby informacje o poszczególnych dziedzinach współpracy kulturalnej z zagranicą. Analogicznie rzecz się ma w Czechach, Słowacji i na Węgrzech. Stosunkowo łatwo można więc pisać o pojedynczych wydarzeniach kulturalnych (np. o międzynarodowych festiwalach filmowych czy teatralnych, głośnych koncertach, wystawach itp.), natomiast stworzenie pełnego obrazu stosunków kulturalnych Polski z którymkolwiek państwem byłoby przedsięwzięciem wymagającym benedyktyńskiej pracy i co do swego powodzenia niepewnym. Świadczy o tym podjęty przeze mnie trud ustalenia edycji przekładów literatury polskiej w latach 1981-1997 w Czechosłowacji (od 1993 r. w Czechach i na Słowacji) i na Węgrzech oraz literatury czeskiej, słowackiej i węgierskiej – w tym samym czasie – w Polsce.

Niniejszy szkic jest próbą częściowego wypełnienia luki w wiedzy o stosunkach kulturalnych Polski z Czechami, Słowacją i Węgrami w latach 1990-1997. Ukazuję wpieryw podstawy prawne współpracy kulturalnej naszego kraju z wymienionymi partnerami, a następnie szczegóły międzyrządowych i międzyresortowych ustaleń w tym zakresie. W dalszej części – jako przykład rezultatów współpracy w jednej dziedzinie – przedstawiam edycje przekładów literatury pięknej w relacji polsko-czeskiej, polsko-słowackiej i polsko-węgierskiej. Retrospekcja statystyczna sięga wprawdzie roku 1945, jednak edycje przekładów prezentują dokładniej w dwóch przedziałach czasowych 1981-1990 oraz 1991-1997. Pierwszy przedział stanowi tło statystyczne dla drugiego, a ogólne omówienie przekładów opublikowanych w pierwszym okresie dostarcza materiału porównawczego z tym, co ukazało się w drugim okresie. Całość kończę refleksjami ogólnymi i wnioskami.

Wypada wyjaśnić, iż pojęcie literatura piękna obejmuje poezję i prozę, utwory sceniczne i eseistykę. W części opisowej (punkty 4-5) omawiam literaturę w trzech grupach: klasyki, twórczości współczesnej oraz utworów dla dzieci i młodzieży. W ostatniej grupie pomieściłem również adresowane do młodego czytelnika pozycje klasyków. Podział na trzy wspomniane grupy twórczości należy traktować z dozą znacznej umowności. Rozróżniające je dystynkcje nigdy nie były i nie są dość precyzyjne. Jednakże możliwe, a być może – zdaniem niektórych – nawet konieczne przesunięcia pomiędzy tymi grupami nie zmieniłyby ogólnego obrazu literatury pięknej.

Podstawę artykułu stanowią cztery grupy źródeł. Do pierwszej należą umowy międzyrządowe o współpracy kulturalnej i naukowej, międzyrządowe programy tej współpracy oraz porozumienia między resortami kultury. Programy i porozumienia są dokumentami nie publikowanymi – ich kserokopie uzyskałem w Departamencie Współpracy z Zagranicą i Polonią Ministerstwa Kultury i Sztuki. Na drugą grupę źródeł składają się: a) dane statystyczne dotyczące translacji opublikowanych w latach 1945-1980, zaczerpnięte z aneksów rozprawy doktorskiej Andrzeja Sobocińskiego, który sporządził je na podstawie materiałów sprawozdawczych ówczesnego Departamentu Współpracy Kulturalnej z Zagranicą

MKis¹; b) informacje bibliograficzne o edycjach przekładów w latach 1981-1997 zgromadzone przez UNESCO, a uzyskane przeze mnie w Bibliotece Głównej UAM; c) uzupełnienia zbioru UNESCO. Zbiór ten wraz z uzupełnieniami umożliwił mi opracowanie statystyki edycji przekładów w latach 1981-1997. Trzecia grupa źródeł obejmuje sprawozdania dyrektorów Instytutów Polskich w Pradze, Bratysławie i Budapeszcie, a także informacje, które przygotowali dla mnie dyrektorzy Instytutu Słowackiego w Warszawie i Węgierskiego Instytutu Kultury w Warszawie. Czwartą grupę źródeł stanowią spostrzeżenia i opinie dotyczące warunków funkcjonowania wymienionych instytutów w nowej rzeczywistości lat 90. Zechcieli się nimi podzielić ze mną ich dyrektorzy w korespondencji, którą prowadziłem z nimi w latach 1995-1997: Andrzej Zajączkowski (Praga), Marian Grześczak (Bratysława), Rafał Wiśniewski (Budapeszt), Ladislav Volko (Warszawa) i Pál Pap (Warszawa)². Źródła wymienione w dwóch ostatnich grupach mają dla całości rozważań znaczenie pomocnicze.

Wyjaśnienia wymaga przyjęta przeze mnie procedura gromadzenia informacji o edycjach przekładów. Dane bibliograficzne o przekładach literatury polskiej na języki obce oraz literatur obcych na język polski dla okresu 1979-1997 zawiera *Index translationum* opracowany w 1998 r. przez UNESCO na podstawie danych nadesłanych przez biblioteki narodowe poszczególnych państw. W Polsce indeks jest dostępny na dyskietkach w Bibliotece Narodowej w Warszawie oraz w uniwersyteckich bibliotekach głównych. O ile dla interesujących nas państw zasób indeksu do 1989 r. należy uznać za kompletny, ponieważ ówczesne wydawnictwa państwowe rzetelnie przysyłały bibliotekom narodowym tzw. egzemplarze obowiązkowe, o tyle zawarte w nim dane dla lat 1990-1997 są w dużej mierze przypadkowe. Jest to „zasługa” licznych wydawnictw prywatnych, które owego obowiązku na ogół nie dopełniały i nie dopełniają nadal. Wydawnictwa te zaczęły powstawać w Polsce i na Węgrzech w 1989 r., a w Czechosłowacji w 1990 r.

Sporządzenie statystyki przekładów dla lat 1981-1997 wymagało przeniesienia informacji z indeksu na kartki bibliograficzne, a następnie poszukiwania możliwości uzupełnień. Udało się ich dokonać dzięki życzliwej i bezinteresownej

¹ Polsko-czechosłowacka współpraca kulturalna w latach 1945-1980. Poznań 1982 (maszynopis rozprawy doktorskiej – Archiwum UAM w Poznaniu). Porównanie danych liczbowych zawartych w rozprawie A. Sobocińskiego z danymi zawartymi w publikacji G. Michałowskiej, *Kulturowe wymiary współzależności* (w: *Polska w środowisku międzynarodowym. Problemy współzależności*. Red. E. Haliżak i M. Tabor, wyd. Instytut Stosunków Międzynarodowych UW, Warszawa 1993, s. 91-109) wykazuje dla lat 1945-1970 parę drobnych różnic. Woląłem oprzeć się na danych Sobocińskiego, który podał je z dokładnością do poszczególnych, kolejnych lat.

² Od udzielania odpowiedzi uchyliła się dr Irena Krasnická – ówczesna dyrektor Czeskiego Centrum w Warszawie. Centrum nie ma jednak charakteru instytutu. Zajmuje się głównie gromadzeniem informacji o polskich firmach dla ewentualnych partnerów czeskich oraz działalnością handlową. Promocja kultury czeskiej ma w profilu Centrum znaczenie podrzędne.

pomocy tłumaczy czeskich, słowackich, węgierskich i polskich. Pierwsze uzupełnienie listy edycji literatury czeskiej, słowackiej i węgierskiej w Polsce było możliwe dzięki informacjom udostępnionym mi bezpłatnie przez prywatne Centrum Informacji o Książce w Warszawie. Kolejnych uzupełnień tej listy dokonali na moją prośbę Camilla Mondral (tłumaczka z j. węgierskiego) i Józef Waczków (tłumacz z j. czeskiego i j. słowackiego, współpracownik miesięcznika „Literatura na Świecie”). W uzupełnieniu listy edycji literatury polskiej w Czechach, Słowacji i na Węgrzech pomogła mi spora grupa tłumaczy, z którymi prowadziłem w tej sprawie korespondencję od grudnia 1997 r. do lutego 1999 r. Pomocy udzielili mi Czesi – Anetta Balajková, Václav Burian, Emil Havlíček, Maria Havránková, Olga Hostovská, Daniela Lehárová, Irena Lexová, Iveta Mikešová, Jan Pista, Helena Stachová i Pavel Weigel, Słowacy – Peter Čačko, Štefan Drug, Jozef Hvišč, Ludovit Kiss, Vlastimil Kovalčik, Marianna Minariková i Pavol Winczer, oraz Węgrzy – István Nemere i Lajos Pálfalvi³. Wszystkim wymienionym osobom – dyrektorom instytucji i tłumaczom – winien jestem wyrazy wdzięczności.

2. PODSTAWOWE UMOWY I POROZUMIENIA

W okresie realnego socjalizmu ogólne ramy komunikacji międzykulturowej pomiędzy Polską a jej południowymi partnerami tworzyły umowy międzyrządowe o współpracy kulturalnej. Umowy takie Polska zawarła z Czechosłowacją 4 lipca 1947 r. i 22 stycznia 1966 r.⁴ oraz z Węgrami 31 stycznia 1948 r., 31 października 1968 r. i 9 lipca 1980 r.⁵ Na podstawie tych umów były opracowywane roczne, dwuletnie, a od 1976 r. pięcioletnie międzyrządowe programy współpracy kulturalnej. Ostatnie takie programy obowiązywały formalnie do roku 1990 r. włącznie.

W nowej rzeczywistości ustrojowej podstawy traktatowe komunikacji międzykulturowej między Polską a Czechosłowacją i Węgrami zostały zbudowane stosunkowo późno. W ogólnym zarysie tworzyły je polsko-czechosłowacki „Układ o dobrym sąsiedztwie, solidarności i przyjacielskiej współpracy” i polsko-węgierski „Układ o dobrosąsiedzkiej i przyjaznej współpracy” – oba podpisane w Krakowie 6 października 1991 r.

³ Słowak Peter Čačko i Węgier Lajos Pálfalvi zadali sobie trud zebrania dla mnie informacji o wszystkich edycjach literatury polskiej w ich krajach w latach 1990-1997. Obszerne zestawienie „cudzych” translacji nadesłali mi również niektórzy inni tłumacze (w szczególności Czech Pavel Weigel). Wymagało to z ich strony niezmiernie wiele fadygi, której obraz – na przykładzie własnych poczynań – przedstawiła mi Camilla Mondral w liście z dnia 7 kwietnia 1999 r.

⁴ Dziennik Ustaw nr 47 z dnia 7 października 1948 r., poz. 346 oraz nr 32 z 11 sierpnia 1966 r., poz. 190.

⁵ Dziennik Ustaw nr 51 z dnia 6 listopada 1948 r., poz. 399, nr 8 z dnia 10 kwietnia 1970 r., poz. 64 oraz nr 19 z dnia 30 lipca 1981 r., poz. 91.

Krótko przedtem, 16 września 1991 r., zawarta została w Pradze „Umowa między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Czeskiej i Słowackiej Republiki Federacyjnej o współpracy kulturalnej i naukowej”⁶. Umowa stworzyła szerokie i dość dokładne ramy tej współpracy. Preambuła Umowy stwierdza, iż współpraca kulturalna i naukowa Polski i CSRF ma przyczynić się do wzbogacenia ich kultur narodowych, umożliwić budowę trwałych i głębokich więzi między Polakami a Czechami i Słowakami oraz służyć rozwojowi kulturalnemu i gospodarczemu obu państw. Oba rządy zaznaczyły ponadto, iż – zawierając umowę – pragną wnieść swój wkład do budowy tożsamości kulturalnej Europy. Umowa została zawarta na pięć lat z możliwością automatycznego przedłużenia na dalsze okresy pięcioletnie, jeżeli żadna ze stron nie wypowie jej na sześć miesięcy przed upływem danego okresu ważności. Po rozpadzie federacji Czechy i Słowacja przejęły zobowiązania międzynarodowe CSRF i dotychczas nie wypowiedziały Umowy. W stosunkach polsko-czeskich i polsko-słowackich obowiązuje więc ona nadal.

W Umowie strony zobowiązały się opracowywać okresowe programy wykonawcze, określające zarazem finansowe i organizacyjne warunki współpracy. Pierwszym i – jak się wkrótce okazało – ostatnim takim programem w stosunkach Polski z CSRF był podpisany 31 marca 1992 r. w Pradze „Program współpracy kulturalnej i naukowej między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Czeskiej i Słowackiej Republiki Federacyjnej na lata 1992-1993”. Dokument ten ustalał współpracę w następujących dziedzinach: nauka, szkolnictwo, kultura, teatr, muzyka, wymiana zespołów, biblioteki, nieprofesjonalna działalność artystyczna, plastyka, muzea, ochrona zabytków, literatura i działalność wydawnicza, badania w dziedzinie kultury, związki twórcze, film oraz inne dziedziny (archiwa, radio, telewizja, prasa, współpraca młodzieżowa, towarzystwa upowszechniania wiedzy, stowarzyszenia architektów). W niektórych dziedzinach (zwłaszcza szkolnictwo) Program zawierał dość szczegółowe ustalenia, w innych (np. nauka) odsyłał do bezpośrednich porozumień zainteresowanych instytucji. Generalnie Program zobowiązywał oba rządy do popierania bezpośrednich kontaktów i umów na szczeblach resortów, szkół wszystkich szczebli, instytucji kulturalno-oświatowych, związków i stowarzyszeń twórczych i środków masowego przekazu. Zobowiązania obejmowały ponadto tworzenie wspólnych organizacji naukowych i kulturalnych oraz fundacji, intensyfikację bezpośredniej współpracy stolic, województw, miast partnerskich i rejonów przygranicznych oraz popieranie bezpośredniej współpracy między Komitetami Narodowymi ds. UNESCO.

Przed upływem ważności Programu zainteresowane resorty polskie z MSZ na czele przystąpiły do negocjowania ze stroną czeską i ze stroną słowacką programów współpracy dwustronnej na kolejny okres, przedstawiając ich projekty

⁶ Dziennik Ustaw nr 42 z dnia 21 maja 1992 r., poz. 184.

obejmujące lata 1994-1996. Rządy czeski i słowacki zwlekały jednak z ich podpisaniem. Źródeł zwłoki czeskiej należałoby upatrywać w ogólnej niechęci rządu Vaclava Klauza do wiązania się z pozostałymi partnerami z Grupy Wyszehradzkiej, w tym zwłaszcza z Polską i Słowacją, wobec spodziewanego wówczas przez ten rząd szybkiego przyjęcia Republiki Czeskiej do Unii Europejskiej. Płonność owych rachub spowodowała stopniową zmianę kursu czeskiej polityki zagranicznej, a jednym z przejawów tej zmiany było podpisanie 12 kwietnia 1996 r. w Warszawie „Programu współpracy kulturalnej, oświatowej i naukowej między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej i Rządem Republiki Czeskiej na lata 1996-1997”. W 1997 r. oba rządy przedłużyły obowiązywanie Programu do końca 1998 r.⁷ Dokument ten w swej konstrukcji i zawartości merytorycznej był zbliżony do Programu z 31 marca 1992 r.

Z kolei rząd słowacki wyrażał niechęć do uregulowania współpracy kulturalnej na szczeblu rządowym. Pertraktacje stron doprowadziły do przyjęcia formuły umów międzyresortowych. Ponieważ współpracę naukową regulują porozumienia zawierane między akademiami nauk, otwarte pozostało stworzenie podstaw dla kooperacji resortów edukacji i kultury. W rezultacie zostało zawarte „Porozumienie o współpracy między Ministerstwem Kultury i Sztuki Rzeczypospolitej Polskiej a Ministerstwem Kultury Republiki Słowackiej na lata 1994-1995” podpisane 25 maja 1994 r. w Warszawie, a następnie „Umowa o współpracy między Ministerstwem Kultury i Sztuki Rzeczypospolitej Polskiej a Ministerstwem Kultury Republiki Słowackiej na lata 1996-1998” podpisana 15 maja 1996 r. w Warszawie⁸.

W stosunkach polsko-węgierskich – w odróżnieniu od polsko-czeskich i polsko-słowackich – budowa podstaw współpracy w dziedzinie kultury, szkolnictwa i nauki odbywała się do 1997 r. bez większych zakłóceń. W 1990 r. upłynęła ważność wcześniejszego międzyrządowego programu współpracy w omawianych dziedzinach i – mimo że nowe władze Polski i Węgier nie zdołały jeszcze stworzyć nowych podstaw traktatowych dla tej współpracy – dnia 31 lipca 1991 r. podpisany został w Budapeszcie kolejny „Program współpracy kulturalnej i naukowej między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej i Rządem Republiki Węgierskiej na lata 1991-1993”. Umocowanie prawnomiędzynarodowe dla Programu strony znalazły w Akcie Końcowym KBWE, w paryskiej Karcie Nowej Europy i – co znamienne – w Deklaracji Wyszehradzkiej. Konstrukcja i ogólna treść Programu były zbliżone do analogicznego dokumentu podpisanego przez rządy Polski i CSRF, różnice występowały jedynie w ustaleniach szczegółowych; do niektórych z tych ustaleń wróćę w dalszej części artykułu.

⁷ Na podstawie wymiany not – nota czeskiego MSZ z dnia 25 czerwca 1997 r., nota polskiego MSZ z dnia 29 sierpnia 1997 r. (informacja uzyskana w Departamencie Polityki Kulturalno-Naukowej MSZ w Warszawie).

⁸ Dnia 6 czerwca 1995 r. porozumienie o współpracy w latach 1995-1998 podpisały resorty edukacji.

Podstawy traktatowe stosunków polsko-węgierskich zostały ustanowione we wspomnianym wyżej układzie międzypaństwowym z dnia 6 października 1991 r., natomiast dopiero 13 października 1992 r. podpisana została w Budapeszcie „Umowa między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Republiki Węgierskiej o współpracy kulturalnej i naukowej”⁹. W Umowie oba rządy zobowiązały się popierać współpracę w dziedzinie kultury i sztuki, nauki, szkolnictwa, środków masowego przekazu, sportu i kontaktów młodzieży oraz w ochronie środowiska. Podjęły się wspierać zwłaszcza współpracę placówek naukowych, szkół i instytucji oświatowych oraz instytucji, organizacji i osób zajmujących się działalnością kulturalną. Umowa została zawarta na pięć lat z możliwością automatycznego przedłużenia na następne okresy pięcioletnie, o ile żadna ze stron nie wypowie jej na sześć miesięcy przed upływem danego okresu ważności. Umowa – dotychczas nie wypowiedziana – obowiązuje nadal.

Umowa postanawia, że szczegółowe zasady organizacyjne i warunki finansowe będą zawierać programy międzyrządowe bądź porozumienia podpisywane przez zainteresowane instytucje i organizacje. Tak więc po upływie ważności międzyrządowego programu współpracy kulturalnej i naukowej na lata 1991-1993 wszedł w życie „Program współpracy naukowej, oświatowej i kulturalnej między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej i Rządem Republiki Węgierskiej na lata 1994-1997” podpisany jednak dopiero 2 października 1995 r. Program ustalał współpracę w kilku podstawowych dziedzinach: nauka, oświata i szkolnictwo wyższe, kultura i sztuka, archiwistyka, architektura i środki masowego przekazu. W odniesieniu do oświaty i szkolnictwa wyższego oraz kultury i sztuki ustalenia Programu były dość szczegółowe. W przypadku nauki Program ograniczył się do ogólnego poparcia współpracy akademii nauk. W Programie oba rządy zobowiązały się też współdziałać na rzecz kulturalnej integracji Europy i w związku z tym wspierać: 1) realizację projektów kulturalnych Inicjatywy Środkowoeuropejskiej; 2) współpracę Międzynarodowego Centrum Kultury w Krakowie oraz Fundacji „Pogranicze” z partnerskimi instytucjami węgierskimi. Ponadto oba rządy zobowiązały się chronić własność intelektualną na poziomie obowiązującym w Unii Europejskiej.

Począwszy od 1998 r. polsko-węgierska współpraca kulturalna odbywa się bez obowiązującego programu międzyrządowego. Strona węgierska – mimo wcześniejszego zobowiązania – nie przedstawiła stronie polskiej swego projektu¹⁰. Toteż Ministerstwo Kultury i Sztuki sporządziło wraz z węgierskim Ministerstwem Kultury i Oświaty własny międzyresortowy „Plan współpracy na lata 1998-2000.” Dokument ten został podpisany 13 marca 1998 r. w Budapeszcie.

⁹ Dziennik Ustaw nr 123 z dnia 17 grudnia 1993 r., poz. 552.

¹⁰ Informacja uzyskana w Departamencie Polityki Kulturalno-Naukowej MSZ w Warszawie.

3. USTALENIA DOTYCZĄCE WSPÓLPRACY KULTURALNEJ

Wymienione wyżej umowy i programy nadają pojęciu kultura bardzo obszerny zakres. Mieszczą się w nim: 1) twórczość literacka, dramatyczna, muzyczna, plastyczna i filmowa; 2) nieprofesjonalny ruch kulturalny i artystyczny; 3) placówki upowszechniania kultury – instytucje wydawnicze i księgarskie, biblioteki, teatry i filharmonie, muzea i galerie oraz instytuty kultury; 4) przedsiębiorstwa restauracji zabytków; 5) związki i stowarzyszenia twórcze. Współpraca w całym tym szerokim obszarze jest – w ujęciu wspomnianych dokumentów – współpracą kulturalną¹¹.

W polsko-czechosłowackiej Umowie międzyrządowej o współpracy kulturalnej i naukowej z dnia 16 września 1991 r. strony zobowiązały się popierać przedsięwzięcia organów i instytucji rządowych oraz organizacji i instytucji pozarządowych służące kulturalnemu zbliżeniu narodów obu państw. W związku z tym zobowiązały się popierać w szczególności: „a) współpracę teatrów, instytucji muzycznych, literackich, plastycznych i filmowych, bibliotek, muzeów, galerii, instytucji zajmujących się ochroną zabytków i przyrody, współpracę osób i ich wymianę, wymianę doświadczeń i materiałów ze wszystkich dziedzin kultury; b) wzajemne kontakty między stowarzyszeniami, uniami, związkami zrzeszającymi pisarzy, tłumaczy, kompozytorów, muzyków, artystów teatru, filmu, twórców telewizyjnych i radiowych, architektów i innych artystów; c) tłumaczenie i publikację dzieł artystycznych, literackich i naukowych autorów drugiego Państwa; d) prezentację utworów artystycznych drugiego Państwa na scenach teatralnych, w salach koncertowych, wystawowych, w kinach, telewizji i radiu; e) wymianę wystaw i innych prezentacji o charakterze kulturalnym, edukacyjnym i informacyjnym; f) wymianę artystów i grup artystycznych; g) wymianę informacji – publikacji, książek, czasopism i pozostałych nośników informacji, w tym środków audiowizualnych; h) uczestnictwo swych przedstawicieli w festiwalach, konkursach, przeglądach, konferencjach i spotkaniach międzynarodowych o charakterze kulturalnym, organizowanych przez drugą Umawiającą się Stronę; i) indywidualne inicjatywy i przedsięwzięcia poszczególnych osób, tworzących nowe wartości kulturalne” (art. 5 Umowy). Analogiczne zobowiązania zawiera polsko-węgierska Umowa międzyrządowa o współpracy kulturalnej i naukowej z dnia 13 października 1992 r. (art. 8).

Umowy międzyrządowe o współpracy kulturalnej mają z natury rzeczy charakter ogólny i deklaracyjny. Wypadało więc oczekiwać, że konkretnych ustaleń dotyczących tej współpracy dostarczą programy międzyrządowe bądź porozumienia międzyresortowe. Stało się tak, ale w zupełnie niewielkim stopniu. Lista konkretnych ustaleń jest bowiem nad wyraz krótka. W stosunkach Polski z południowymi sąsiadami są one następujące: 1) w polsko-czechosłowackim między-

¹¹ Z przedstawionych w tym punkcie ustaleń wyłączam te, które dotyczą przekładów literatury pięknej. Poświęcam im osobne miejsce w punkcie 5, s. 45-46 oraz 50-51.

rządowym programie współpracy kulturalnej na lata 1992-1993 strony zobowiązały się, iż ich ministerstwa kultury przyjmą każdego roku przedstawicieli drugiej strony reprezentujących różne dziedziny kultury na łączny okres 540 dni przeznaczonych na pobyty studyjne, zebranie materiałów do pracy twórczej, wymianę doświadczeń, konsultacje oraz obsługę (obserwatorzy i komisarze) imprez kulturalnych i artystycznych (art. 27); 2) w polsko-czeskim międzyrządowym programie współpracy kulturalnej na lata 1996-1997 roczny limit wymiany delegatów ministerstw kultury ustalono na 140 dni (art. 23); 3) w porozumieniu resortów kultury Polski i Słowacji na lata 1994-1995 roczny limit wymiany osobowej („twórców, artystów i ekspertów”) ustanowiono na nieprzekraczalnym poziomie 90 dni (art. 3); ponadto ustalono, iż strony „będą prowadzić wymianę zespołów artystycznych w ramach międzynarodowych festiwali, znaczących imprez kulturalnych lub na zaproszenie drugiej Strony. (...) Wymiana zespołów obejmie nie więcej niż 50 osób na okres nie przekraczający 7 dni dla każdej ze Stron w ciągu jednego roku kalendarzowego” (art. 1). Powyższe ustalenia zostały w całości powtórzone w umowie o współpracy resortów kultury obu państw na lata 1996-1998 (art. 1 i 3).

Nieco więcej konkretnych ustaleń przyniosły polsko-węgierskie międzyrządowe programy współpracy kulturalnej. W programie na lata 1991-1993 strony ustaliły limit wymiany „twórców i przedstawicieli różnych dziedzin kultury (...) w celu udziału w ważniejszych przedsięwzięciach kulturalnych, wymiany doświadczeń i na pobyty studyjne” na 300 dni rocznie (art. 29). Ponadto zobowiązały się do jednorazowej wymiany zespołu muzycznego lub teatralnego (art. 17) oraz do urządzenia jednej reprezentacyjnej wystawy artystycznej twórcy (twórców) partnera z 10-dniowym udziałem komisarza wystawy (art. 19). Strona węgierska – osobno – podjęła się przyjmować z Polski na swój koszt corocznie pięciu uczestników na obozy (seminaria) muzyczne (art. 16). Kolejny międzyrządowy program współpracy na lata 1994-1997 utrzymał 300-dniowy roczny limit wymienny twórców i innych reprezentantów życia kulturalnego (art. 33). Nadto przyniósł zobowiązania stron do corocznej wymiany przynajmniej jednego zespołu teatralnego (art. 17) oraz jednorazowej wymiany orkiestr kameralnych w limicie 100 dni (osobodni) „w ramach Warszawskiej Jesieni 1996 w Polsce i Festiwalu Muzyki Naszej Epoki w Budapeszcie w 1997 roku” (art. 19). Poza tym strony zapewniły sobie „po 10 dni rocznie dla komisarzy reprezentatywnych wystaw i jurorów szczególnie ważnych imprez wystawienniczych” (art. 21). Podobnie jak w poprzednim programie, strona węgierska zobowiązała się przyjmować z Polski na swój koszt co roku uczestników seminariów muzycznych, ograniczając jednak ich liczbę do trzech (art. 17).

Jeszcze więcej ustaleń zawiera plan współpracy między resortami kultury Polski i Węgier na lata 1998-2000. Ustanawia on roczny limit wymiany osobowej w wymiarze 330 dni przeznaczonych głównie dla „twórców, artystów i ekspertów w dziedzinie kultury” (art. 7). W limicie tym zarezerwowano 60 dni „na przyjęcie tłumaczy i krytyków literatury” (art. 7). Ponadto – w ramach limitu – strony zobowiązały się przyjąć co roku co najmniej jeden zespół teatralny

drugiej strony (art. 5). W okresie obowiązywania planu (1998-2000) oba resorty zobowiązały się poza przyjętymi limitami: 1) przyjąć jednorazowo orkiestrę kameralną z kraju partnera (maksimum 25 osób na najwyżej 4 dni – art. 3); 2) zorganizować – na zasadzie wzajemności – jedną reprezentatywną wystawę sztuki współczesnej lub muzealną (art. 6); 3) przyjąć studentów lub wykładowców wyższych szkół artystycznych oraz młodych artystów na seminaria lub 1-4 miesięczne kursy w łącznym wymiarze 150 dni (art. 9); 4) wymienić „na zasadach wzajemności zespoły folklorystyczne na festiwalach folkloru organizowanych w obu krajach” (art. 15). Podobnie jak w latach poprzednich strona węgierska podjęła się przyjmować na własny koszt trzy osoby rocznie „na seminaria kodaly’owskie lub bartokowskie” (art. 9).

Należy dodać, że – poza nielicznymi wyjątkami – we wszystkich przedstawionych wyżej ustaleniach dwustronnych przyjęto zasadę, w myśl której strona wysyłająca pokrywa koszty podróży, a strona przyjmująca – koszty pobytu.

Powołane wyżej programy międzyrządowe to dokumenty obszernie. Źródłem owej obszerności jest rozwlekłość wszystkich passusów dotyczących współpracy kulturalnej. Oprócz nikłej ilości wskazanych wyżej ustaleń konkretnych, passusy te są powtarzającymi się ustawicznie deklaracjami poparcia („popierania”, „udzielania poparcia”, „wsparcia”, „rozwijania”, „udzielania pomocy”, „opieki” „współpracy”, „stwarzania warunków” itp.) dla rozmaitych, często wymienionych imiennie, instytucji, imprez dwu- i wielostronnych oraz związków i stowarzyszeń twórczych. Najczęściej deklaracje poparcia dotyczą bezpośredniej współpracy na najniższym poziomie, zwalniającej szczeble centralne ze zobowiązań finansowych. Powyższe uwagi – choć w nieco mniejszym stopniu – dotyczą również porozumień między resortami kultury.

4. EDYCJE PRZEKŁADÓW LITERATURY PIĘKNEJ W LATACH 1981-1990

Nie stawiałem sobie za cel prześledzenia wszystkich praktycznych efektów przytoczonych wyżej ustaleń i deklaracji. Jak zasygnalizowałem na wstępie, ograniczę się do ukazania statystyki przekładów oraz ich pobieżnej prezentacji. Ponieważ ocena wartości literackiej tłumaczonych książek nie leży w moich kompetencjach, a i ramy objętościowe artykułu są ograniczone, w owej prezentacji wskażę jedynie autorów i tytuły ich dzieł wydanych w translacjach na poszczególne języki. Ze względu na pokaźną liczbę edycji przekładów w latach 1981-1990, wskażę jedynie ważniejszych – w moim przekonaniu – tłumaczonych w tym czasie autorów polskich, czeskich, słowackich i węgierskich. Natomiast spadek liczby przekładów w latach 1991-1997 umożliwił mi nieco pełniejsze ich przedstawienie w następnym punkcie.

Wypada wyjaśnić, że ciągi liczbowe zawarte w tab. 1 i 2, w których za cezurę początkową przyjąłem rok 1945, mają na celu: 1) ukazać dynamikę edycji

Tabela 1. *Edycje przekładów literatury polskiej w Czechosłowacji (od 1993 r. w Czechach i na Słowacji) i na Węgrzech w latach 1945-1997*

Lata	Edycje w Czechosłowacji		Edycje na Węgrzech	
	liczba tytułów	średnio rocznie	liczba tytułów	średnio rocznie
1945-1950	163	27,2	9	1,5
1951-1960	266	26,6	77	7,7
1961-1970	354	35,4	128	12,8
1971-1980	392	39,2	169	16,9
1981-1990	292 ^a	29,2	88	8,8
1991-1997	92 ^b	13,1	30	4,3
Razem	1559	29,4	501	9,4

Objaśnienia: ^a w tym 16 tytułów wydanych w Bratysławie w języku węgierskim; ^b w tym 2 tytuły wydane w Bratysławie w języku węgierskim.

Źródła: dla lat 1945-1980 – A. Sobociński, *Polsko-czechosłowacka współpraca kulturalna w latach 1945-1980*, Poznań 1982 (maszynopis rozprawy doktorskiej w Archiwum UAM), aneksy 5, 7, 9 i 11. Dla lat 1981-1997 – *Index translationum: Cumulative Index Since 1979* uzupełniony danymi bibliograficznymi nadesłanymi przez tłumaczy czeskich, słowackich i węgierskich.

przekładów w całym okresie powojennym; 2) zmysłować na tym tle głębokość spadku wzajemnego zainteresowania literaturą po przełomie 1989 r. Uzasadnieniem włączenia danych z 1990 r. do całej dekady 1981-1990 jest to, że w tymże roku ukazały się książki, których proces redakcyjny i produkcyjny rozpoczął się z reguły wcześniej. Należy również dodać, że dostępna statystyka obejmująca lata 1945-1980 podaje dane łączne dla polskich tłumaczeń literatury czeskiej i słowackiej, jak również dla czeskich i słowackich tłumaczeń literatury polskiej. Analogicznie więc postąpiłem, uzupełniając tab. 1 i 2 o dane z lat

Tabela 2. *Edycje przekładów literatury czeskiej, słowackiej i węgierskiej w Polsce w latach 1945-1997*

Lata	Literatura czeska i słowacka		Literatura węgierska	
	liczba tytułów	średnio rocznie	liczba tytułów	średnio rocznie
1945-1950	81	13,5	15	2,5
1951-1960	184	18,4	75	7,5
1961-1970	118	11,8	54	5,4
1971-1980	173	17,3	100	10,0
1981-1990	212	21,2	88	8,8
1991-1997	76	10,9	24	3,4
Razem	844	15,9	356	6,7

Źródła: dla lat 1945-1980 – A. Sobociński, *op. cit.*, aneksy 6, 8, 10 i 12. Dla lat 1981-1997 – *Index translationum* uzupełniony o dane bibliograficzne nadesłane przez Centrum Informacji o Książce w Warszawie oraz przez tłumaczy polskich.

1981-1997. Natomiast dane o edycjach translacji z tego okresu z języka polskiego na trzy języki i *vice versa* pomieściłem w tab. 3 i 4 (s. 46 i 48).

Statystyka edycji przekładów zawarta w tab. 1 i 2 zawiera uproszczenia. Dziesięcioletnie przedziały czasowe nie pokrywają się bowiem z przełomami w polityce kulturalnej poszczególnych państw, a polityka ta miała wpływ na liczbę i dobór tłumaczonych książek. Socrealizm skończył się w Polsce ostatecznie wraz z przełomem październikowym 1956 r., na Węgrzech na przełomie lat 50. i 60., gdy tymczasem w Czechosłowacji – schodząc stopniowo na margines – „pokutował” do lat 80. Nie budzi natomiast wątpliwości cezura 1980/1981. Dezaprobata ówczesnych władz czechosłowackich i węgierskich dla dysydentów polskich i „Solidarności”, przy izolacji dysydentów własnych i niemal pełnej odgórnej kontroli legalnych działań kulturalnych, spowodowała ograniczenie obecności utworów pisarzy polskich na rynkach księgarskich CSRS i Węgier w latach 80. Na cezurę tę – zanim jeszcze zgromadziłem stosowne dane statystyczne – zwrócił mi uwagę historyk literatury, w tym polsko-słowackich stosunków literackich, profesor w Instytucie Sławistyki Uniwersytetu Wiedeńskiego Pavol Winczer (list z dnia 5 stycznia 1998 r.). Należy jednak wyjaśnić, że o ile wspomniane wyżej rygory obowiązywały w CSRS do czasu „aksamitnej rewolucji”, o tyle na Węgrzech zakres swobód twórczych poszerzał się stopniowo od połowy lat 80., a zdecydowanie od maja 1988 r., gdy od władzy został odsunięty wraz ze swymi zwolennikami János Kádár. Dzięki temu możliwe było wprowadzenie na węgierski rynek księgarski m.in. książek Witolda Gombrowicza i Karola Wojtyły.

Drugą nie budzącą wątpliwości cezurą był przełom lat 1989/1990, który – w wyniku zmiany ustrojów – doprowadził do pełnego otwarcia się czterech państw na wpływy kulturalne Zachodu, prywatyzacji wydawnictw, podporządkowania się rynku księgarskiego gustom nabywców, ale również wpływania na owe gusty. Rezultatem tego przełomu jest spadek edycji tłumaczeń w latach 90., gwałtowny zwłaszcza w relacji polsko-słowackiej i polsko-węgierskiej.

Statystyka nie daje wglądu w dobór edycji przekładów w poszczególnych państwach. Na podstawie bibliografii sporządzonej dla okresu 1981-1990 mogę jednak stwierdzić, że w Czechosłowacji i na Węgrzech publikowano głównie książki cenionych i uznanych pisarzy polskich. Podobnie rzecz się miała z wydaną w Polsce literaturą czeską, słowacką i węgierską.

W przekładach literatury polskiej na język czeski ukazały się bądź były wznowione dzieła czołowych reprezentantów poezji klasycznej – Jana Kochanowskiego (wybór poezji oraz *Treny*), Jana Andrzeja Morsztyna (*Utworki zebrane*), Adama Mickiewicza (wybór z twórczości), Juliusza Słowackiego (*Mazepa*), Zygmunta Krasińskiego (*Nie-Boska komedia*) i Cypriana Kamila Norwida (*Pisma wszystkie*). Wydane zostały również sztuki Stanisława Wyspiańskiego *Wesele* i *Warszawianka*. Kolejnych wznowień doczekały się dzieła Henryka

Sienkiewicza (trylogia, *Quo vadis*), Bolesława Prusa (*Lalka*), Władysława Reymonta (*Ziemia obiecana*) i Stefana Żeromskiego (*Dzieje grzechu*).

Lista pisarzy współczesnych tłumaczonych na język czeski jest nadzwyczaj obszerna. W latach 1981-1990 ukazały się w CSRS wybory poezji Krzysztofa Kamila Baczyńskiego, Mirona Białoszewskiego, Stanisława Grochowiaka, Jerzego Harasymowicza (dwa tomy), Czesława Miłosza, Tadeusza Nowaka, Marii Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej, Juliana Przybosia i Wisławy Szymborskiej. Wśród ponad 30 prozaików, których książki ukazały się w przekładach na język czeski, co najmniej połowę stanowią twórcy o ugruntowanej pozycji w literaturze polskiej. Są to Halina Auderska (*Ptasi gościniec*), Tadeusz Borowski (*Pożegnanie z Marią*), Jan Dobraczyński (*Bramy Lipska, Listy Nikodema*), Józef Hen (*Crimen*), Jarosław Iwaszkiewicz (wybór opowiadań), Jerzy Krzysztoń (*Obłąd*), Andrzej Kuśniewicz (*Trzecie królestwo, Lekcja martwego języka, Eroica*), Hanna Malewska (*Przemija postać świata*), Wiesław Myśliwski (*Kamień na kamieniu*), Zofia Nałkowska (*Weże i róże, Dom nad łąkami, Medaliony*), Tadeusz Nowak (*A jak królem, a jak katem będziesz*), Teodor Parnicki (*Srebrne orły*) i Andrzej Zaniewski (*Szczur*). Pięć książek z gatunku *science fiction* wydał Stanisław Lem (*Sezam i inne opowiadania, Cyberiada, Pokój na Ziemi, Fiasko oraz Doskonała próżnia i Golem XIV w jednym tomie*), dwie z gatunku sensacji – Jerzy Edigey (Jerzy Korycki).

Na osobną uwagę zasługują przekłady twórczości dramatopisarskiej. Praskie wydawnictwa *Divadelní a literární agentura (DILIA)* oraz *Odeon* opublikowały w 28 tomach ponad 30 sztuk teatralnych współczesnych autorów polskich. Oprócz obszernych wyborów sztuk Tadeusza Różewicza, Jerzego Szaniawskiego i Stanisława Ignacego Witkiewicza (wybór dwukrotnie wznowiony) ukazały się w języku czeskim utwory sceniczne Krzysztofa Chońskiego (*Maria, Elżbieta, Małgorzata oraz Bardzo dyplomatyczny obiad...*), Ireneusza Iredyńskiego (*Głosy umarłych, Dacza, Maria, Czysta miłość*), Jarosława Iwaszkiewicza (*Lato w Nohant, Pod Akacjami*), Sławomira Mrożka (*Ambasador, Portret*) i kilkunastu innych autorów (Henryk Bardijewski, Jerzy Broszkiewicz, Janusz Głowacki, Tomasz Łubieński i in.). Ponadto *Odeon* opublikował obszerny wybór scenariuszy filmowych Krzysztofa Zanussiego (*Struktura kryształu, Życie rodzinne, Iluminacja, Barwy ochronne*).

Ponad czwartą część przekładów stanowiła literatura dziecięca i młodzieżowa. Spośród tłumaczonych pisarzy należy wymienić Władysława Anczyca (*Księżniczka Głogu*) i Henryka Sienkiewicza (*W pustyni i w puszczy*), a ze współczesnych – Krystynę Boglar, Jana Brzechwę, Alinę i Czesława Centkiewiczów, Wandę Chotomską, Arkadego Fiedlera, Marię Krüger, Małgorzatę Musierowicz, Zbigniewa Nienackiego (*Pan Samochodzik...*), Janusza Przymanowskiego (*Cztery pancerni i pies*), Ewę Szelburg-Zarembinę, Juliana Tuwima i Wojciecha Żukrowskiego (*Porwanie w Tiutiurlistanie*).

W przekładach na język słowacki z literatury klasycznej ukazały się wznowienia wyboru poezji Jana Kochanowskiego, trylogia i *Quo vadis* Henryka

Sienkiewicza oraz książki Władysława Reymonta *Ziemia obiecana*, *Chtopi* oraz trzypięciotomowe *Dzieła wybrane*. Współczesną poezję reprezentowali Maria Jasnorzewska-Pawlikowska (wybór), Stanisław Grochowiak (*Zielona róża*, *Głos Anonima*) i Karol Wojtyła (wybór). Ze współczesnej prozy wydane zostały te same książki co w języku czeskim Tadeusza Borowskiego, Jerzego Krzysztonia, Hanny Malewskiej i Wiesława Myśliwskiego. Pozostali autorzy tłumaczeni na język słowacki to w szczególności: Tadeusz Breza (*Zawiść*), Zofia Bystrzycka (*Samotność*), Jan Dobraczyński (*Samson i Dalila*), Tadeusz Dołęga-Mostowicz (*Znachor*), Tadeusz Hołuj (*Raj*), Jarosław Iwaszkiewicz (*Opowiadania* oraz *Opowiadania muzyczne*), Juliusz Kaden-Bandrowski (*Czarne skrzydła*), Maria Kuncewiczowa (*Gaj oliwny*), Henryk Panas (*Według Judasza*), Edward Redliński (*Konopielka*), Bruno Schulz (*Sklepy cynamonowe*, *Sanatorium pod klepsydrą*) i Wojciech Żukrowski (*Szczęściarz*). Współczesny dramat polski reprezentowali: Henryk Bardijewski (*Skrzydła*) i Krzysztof Choiński (*Maria*, *Elżbieta*, *Małgorzata* oraz *Otwórz drzwi*). Z gatunku sensacji po trzy książki wydali Joe Alex (Maciej Słomczyński) i Jerzy Edigey. Ukazały się ponadto opowieści żeglarskie Krystyny Chojnowskiej-Liskiewicz i Leonida Teligi. Ponad trzecia część przekładów to twórczość dla dzieci i młodzieży. Wydano pięć książek Zbigniewa Nienackiego z serii *Pan Samochodzik*, trzy Wandy Chotomskiej, po dwie Ewy Nowackiej i Juliana Tuwima oraz sporą liczbę utworów innych pisarzy (Helena Bechlerowa, Krystyna Boglar, Jerzy Broszkiewicz, Alina i Czesław Centkiewiczowie, Janusz Domagalik, Czesław Janczarski, Edmund Niziurski, Hanna Ożogowska, Wojciech Żukrowski i in.). Ukazała się też antologia bajki polskiej.

W węgierskich translacjach omawianego okresu znajdujemy dość sporą reprezentację polskiej klasyki: wybór poezji Cypriana Kamila Norwida, sztuki Stanisława Wyspiańskiego (*Wesele*, *Noc listopadowa*, *Powrót Odysa*), dzieła Henryka Sienkiewicza (wznowienia *Potopu*, *Pana Wołodyjowskiego* oraz *Quo vadis* – dwa wydania), Bolesława Prusa (*Faraon* – wznowienie, *Lalka*) i Władysława Reymonta (*Chtopi*, *Wampir*). Z poezji współczesnej ukazały się zbiory Czesława Miłosza, Tadeusza Nowaka, Marii Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej, Tadeusza Różewicza, Wisławy Szymborskiej i Karola Wojtyły (wybór z tomu *Poezje i dramaty*). Współczesną prozę reprezentowali najobszerniej Jerzy Andrzejewski (*Teraz na Ciebie zagłada*, *Ciemności kryją ziemię*, *Nikt*), Jan Dobraczyński (*Przyszedłem rozłączyć* – wznowienie, *Cień ojca* – dwa wznowienia), Witold Gombrowicz (*Ferdynand*, *Teatr*, *Trans-Atlantyk*, *Pornografia*) i Aleksander Ścibor-Rylski (*Człowiek z marmuru*, *Człowiek z żelaza*). Z dość znacznego grona pozostałych pisarzy należy wymienić: Jerzego Broszkiewicza (*Mały seans spirytystyczny*), Jarosława Iwaszkiewicza (zbiór opowiadań), Tadeusza Konwickiego (*Mała apokalipsa*), Andrzeja Kuśniewicza (*Król obojga Sycylii*), Wiesława Myśliwskiego (*Palac*), Tadeusza Nowaka (*Wniebogłosy*), Teodora Parnickiego (*Aecjusz, ostatni Rzymianin*), Ksawerego Pruszyńskiego (*Trębacz z Samarkandy*), Janusza Przymanowskiego (*Wszyscy i nikt*), Edwarda Redlińskiego (*Konopielka*),

Edwarda Stachurę (dwa zbiory opowiadań) i Juliana Strykowskiego (*Sen Azrila*). Po dwie książki wydali Jerzy Edigey i Stanisław Lem (wybór utworów oraz wznowienie *Cyberiady*), jedną Joe Alex. Współczesny dramat polski reprezentowali Tomasz Łubieński (*Śmierć Komandora*) i Sławomir Mrożek (wybór). Piątą część przekładów przypadła na literaturę młodzieżową i dziecięcą. W tej grupie twórczości ukazały się książki Henryka Sienkiewicza (*W pustyni i w puszczy*), a ponadto m. in. Adama Bahdaja, Krystyny Boglar, Jana Brzechwy, Aliny i Czesława Centkiewiczów, Sławomira Grabowskiego, Czesława Janczarskiego, Małgorzaty Musierowicz i Zbigniewa Nienackiego (*Pan Samochodzik...*).

Należy dodać, że w latach 1981-1990 16 książek autorów polskich, reprezentujących wszystkie trzy grupy literatury, opublikowało w języku węgierskim dla zamieszkałej na Słowacji mniejszości węgierskiej Węgierskie Wydawnictwo Literackie w Bratysławie *Madách Kiadó*.

Jeśliby za miarę popularności pisarzy przyjąć przekłady ich dzieł na trzy języki, to lista klasyków ograniczałaby się do Henryka Sienkiewicza i Władysława Reymonta, a twórców współczesnych – do Marii Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej, Jana Dobraczyńskiego, Jarosława Iwaszkiewicza, Wiesława Myśliwskiego i Jerzego Edigeya. W grupie literatury dziecięcej i młodzieżowej w trzech językach publikowane były dość licznie książki Krystyny Boglar, Aliny i Czesława Centkiewiczów oraz Zbigniewa Nienackiego.

Z literatur partnerów Polski najczęściej edycji polskich miała w omawianym okresie literatura czeska. Klasykę reprezentowali jedynie Alois Jirásek (*Stare podania czeskie*) i Božena Němcová. Bogata natomiast była na rynku polskim oferta literatury współczesnej. Wydawały ją w większości oficyny renomowane – Państwowy Instytut Wydawniczy, „Czytelnik” i Wydawnictwo Literackie, a z innych – „Śląsk”. Sporo wydań miały książki pisarzy znanych w Polsce już wcześniej: Bohumila Hrabala, Jaroslava Haška, Karela Čapka i Karela Schultza. W dziesięcioleciu 1981-1990 ukazało się aż 11 książek Hrabala (m. in. *Święto przebiśniegu*, *Taka piękna żałoba*, *Skarby świata całego*, *Sprzedam dom, w którym już nie chcę mieszkać*), a dwie z nich (*Pociągi pod specjalnym nadzorem* oraz *Obsługiwałem angielskiego króla*) miały po dwa wydania. Ukazały się też 4 książki Čapka (*Marsjasz, czyli na marginesie literatury 1919-1931*, *Bajki i przypowiadki*, *Rok ogrodnika*, a także *Aforyzmy*, które miały dwa wydania) oraz 4 Haška, z których *Przygody dobrego wojaka Szwejka* miały aż 7 wydań. Dwukrotnie wznowiane było dzieło Karela Schultza *Kamień i cierpienie*.

Czołówkę dość obszernej listy pozostałych pisarzy tworzyli: emigrant Milan Kundera (*Nieznośna lekkość bytu*, *Życie jest gdzie indziej*, *Walc pożegnalny*, *Śmieszne miłości*) i noblista Jaroslav Seifert (*Liryki*, *Poezje wybrane*, *Odlewanie dzwonów*, *Trzy krótkie opowiesci o książkach*). Po parę książek wydali Ladislav Fuks (m. in. *Wariacje na najniższej strunie*, *Myszy Natalii Mooshaber*, *Portret Marcina Blaskowitza*), Jiří Marek (*Psia gwiazda – Syriusz...*, *Panoptikum grzesznych ludzi*, *I nastał wiek błogi* i in.) oraz Vladimír Páral (*Cud generalny*, *Udręki*

wyobraźni, *Kochankowie i mordercy* oraz wznowione *Targowisko spełnionych życzeń*, *Prywatna zawierucha* i *Katapultą*). Dalsi tłumaczeni pisarze to m.in.: poeci František Halas (*Imagena*) i Miroslav Florian (*Codzienne ody*) oraz prozaicy – Ivan Olbracht (*Więzienie najciemniejsze, Zdobywca*), Jan Otčenášek (*Pokusa*), Veroslav Mertl (*Dom między wiatrem a rzeką, Rdzawy deszcz*), Ota Pavel (*Śmierć pięknych saren*) i Josef Škvorecký (*Wyjątki z antysztabucha*). W omawianych latach ukazała się ponadto antologia poezji staroczeskiej oraz wybór opowiadań z okresu 1960-1980.

Trzecią część ogółu polskich edycji literatury czeskiej stanowiła twórczość dla dzieci i młodzieży. Lista pisarzy tego gatunku sięga 30 nazwisk. Figurują na niej reprezentująca czeską klasykę Božena Němcová (*Baśnie czeskich dzieci*), a ponadto – piszący głównie dla dorosłych – Karel Čapek (*Daszeńka, czyli żywot szczeniaka*), Jan Drda, František Halas, František Hrubin i Jiří Marek. Oprócz nich po parę książek dla dzieci wydali Václav Čtvrtek, Ota Hofman, Milena Lukešová i Marketa Zinnerová. Kilka książek dla dzieci pióra autorów czeskich opublikowały po polsku wydawnictwa praskie *Albatros* i *Artia*.

O wiele mniejsze było zainteresowanie wydawnictw polskich współczesną literaturą słowacką. Jej tłumaczenia publikowało głównie wydawnictwo „Śląsk”, a następnie Wydawnictwo Literackie, „Czytelnik” i Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza. W omawianych latach słowacką klasykę reprezentowali: L’udovit Štur (*Wybór pism*), Božena Slančíková-Timrava (*Za kogo wyjść za męż*), Ivan Krasko (zbiór wierszy lirycznych *Nox et solitudo*) i Janko Jesenský (*Demokraci*). Twórcy współcześni starszego pokolenia, których książki ukazały się w Polsce, to: Pavol Bunčák (*Z tobą i sam – wybór poezji*), Jan Hrušovský (*Sprawa porucznika Seeborna*), Vladimír Reisel (*Smutne rozkosze*) i Štefan Žáry (*Uśmiechnięta dolina*). Dalsi tłumaczeni autorzy to m.in.: Vincent Sikula (*Z Rozzarka, Majstrzy, Pelargonie, Vilma*), Jozef Hronský (*Magdalena, Pisarz Gracz*), Jan Lenco (*Rozpamiętywanie, Dydaktyczna kronika rodu Hohenzollernów*), Alfons Bednar (*Balkon był za wysoko*), Alexej Pludek (*Pisarz faraona*) i Stanislav Rakús (*Żebracy*). Trzy wydania miała książka Drahoslava i Ivana Machalów *Hemingway reporter* (zapisy rozmów z pisarzem). Ponad третią część ogólnej ilości przekładów stanowiła literatura młodzieżowa i dziecięca. Jej głównymi reprezentantami byli Pavol Dobšínský, Lubomír Feldek, Klára Jarunková, Rudo Moric i Jan Navrátil. Należy dodać, że w omawianym okresie ukazało się w przekładach polskich pięć antologii literatury słowackiej – tom poezji, dwa tomy opowiadań i dwa tomy bajek.

Literatura węgierska budziła większe zainteresowanie wydawców niż słowacka, choć o wiele mniejsze niż czeska. Węgierską klasykę reprezentowali w omawianych latach jedynie Endre Ady (tom poezji) oraz prozaicy Mór Jókai (m.in. *Węgierski magnat*) i Géza Gárdonyi. Natomiast literatura współczesna stanowiła z górą trzy czwarte ogółu wydanych książek. Największy udział w edycjach tłumaczeń miały „Czytelnik”, Wydawnictwo Literackie, Państwowy Instytut Wy-

dawniczy oraz Instytut Wydawniczy „Pax”. Z pozostałych na uwagę zasłużyło Polskie Wydawnictwo Muzyczne, które wydało powieści autorów węgierskich o Ferencu Liszcie (György Sándor Gál), Richardzie Wagnerze (Imre Keszi) i Carlu Gesualdzie di Venosa (László Passuth).

Edycje przekładów literatury współczesnej uwzględniały pisarzy zarówno starszego, jak i – w znacznie szerszym zakresie – młodszego pokolenia. Do pierwszej grupy należeli: Margit Kaffka (*Mrowisko*), Mihály Babits (*Kalif Bocian*), Tibor Déry (m.in. *Anatema*), Dezső Kosztolányi (*Noc poślubna*, *Kornel Esti*), Ferenc Karinthy (*Trzydzieści trzy*) i Zsigmond Móricz (zbiór opowiadań). Spośród drugiej grupy największe zainteresowanie wydawców budziła twórczość Magdy Szabó (*Staroświecka historia* – dwa wydania, *Bal maskowy*) i Anny Jókai (*Słońca*, *Anioł z Reims*, *Drabina Jakubowa*). Po dwie książki wydali László Gyurkó (*W cieniu śmierci* oraz *Błogostawione piektowędrowanie doktora Faustusa*) i Zoltán Halász (*Karnawał na Zamku Budańskim*, *Węgry*). Z pozostałych liczących się twórców na rynek polski weszli wyborami poezji: Ferenc Juhász i Sándor Csoóri, natomiast powieściami – m.in. Tibor Cseres (*Zimne dni*), Endre Fejes (*Dobry wieczór lato*, *dobry wieczór miłość*), Nándor Gion (*Grat tylko dla totrów*), Miklos Munkácsi (*Bekart*), László Németh (*Odraza*) i Ferenc Sánta (*Piąta pieczęć*). W omawianym okresie ukazało się w Polsce pięć antologii współczesnej twórczości węgierskiej – dwa tomy poezji, dwa opowiadań (w tym jeden z gatunku *science fiction*) oraz wybór dramatów.

Blisko czwartą część ogółu translacji stanowiła twórczość dla dzieci i młodzieży. Trzy wydania miała książka Ferenc Molnára *Chłopcy z placu broni*. Na liście autorów uprawiających tłumaczoną w Polsce twórczość dla dzieci i młodzieży figurował reprezentant klasyki, wspomniany wyżej Géza Gárdonyi (*Byłem niewolnikiem Hunów*), a ponadto pisarze współcześni – m. in. Tibor Cs. Horváth, Eva Janikovszky, Klára Márton i Katalin Nagy.

Jak wynika z danych zawartych w tab. 1-4, w latach 1981-1990 znacznie zmniejszyło się – w porównaniu z poprzednim okresem – zainteresowanie wydawnictw czechosłowackich i węgierskich literaturą polską (o przyczynach była mowa na s. 40). Równocześnie zmalało nieco zainteresowanie wydawnictw polskich literaturą węgierską, wzrosło natomiast dla literatury czeskiej i słowackiej.

5. EDYCJE PRZEKŁADÓW LITERATURY PIĘKNEJ W LATACH 1991-1997

Jakie ustalenia w dziedzinie wzajemnego uprzystępniania sobie literatury pięknej przyjęły rządy po zmianie ustroju w 1989 r.? We wspomnianych w punkcie 2 niniejszego artykułu umowach międzyrządowych strony zadeklarowały szczególne poparcie dla tłumaczeń i publikacji dzieł literackich autorów drugiego państwa oraz dla kontaktów między związkami pisarzy i tłumaczy. W polsko-węgierskim programie współpracy kulturalnej na lata 1991-1993 oba rządy

zadeklarowały, że „będą popierać współpracę instytucji wydawniczych i księgarskich obu krajów. Będą współpracować w zakresie promocji literatury pięknej i specjalistycznej. Będą udzielać poparcia i pomocy w nawiązywaniu kontaktów bezpośrednich między pisarzami obu krajów, pomocy tłumaczom i redaktorom specjalizującym się w przekładach literatury kraju drugiego, przyznawać stypendia młodym wyróżniającym się tłumaczom” (art. 23). Podobne deklaracje zawierają wszystkie pozostałe programy międzyrządowe i porozumienia międzyresortowe. Parę konkretnych ustaleń znajdujemy jednak tylko w porozumieniach polsko-węgierskich. W programach międzyrządowych na lata 1991-1993 (art. 24) oraz 1994-1997 (art. 26) partnerzy ustalili, iż „będą wymieniać tłumaczy literatury pięknej na krótko- i długoterminowe pobyty studyjne (...). Na pobyty krótkoterminowe przeznaczają się [ogółem] 30 dni rocznie, a na długoterminowe [ogółem] 10 miesięcy rocznie”. W planie współpracy resortów kultury Polski i Węgier na lata 1998-2000 łączny limit wymienny „tłumaczy i krytyków literatury, redaktorów i pisarzy” został ograniczony do pięciu miesięcy rocznie (art. 8), do których dochodzi 60 dni dla tłumaczy i krytyków w ramach ogólnego limitu 330 dni rocznie dla reprezentantów świata kultury (art. 7).

Zarówno wspomniane wyżej deklaracje ogólne, jak i nieliczne ustalenia konkretne, nie miały jednak żadnego wpływu na przepływ twórczości literackiej między Polską a jej południowymi partnerami. O doborze przekładów, podobnie jak o doborze ogółu edycji, decydowali już bowiem wydawcy prywatni.

W latach 1991-1997 znacznie zmniejszyła się liczba książek autorów polskich opublikowanych przez wydawnictwa czeskie. Zmniejszył się również i zasadniczo zmienił ich skład. Polską klasykę reprezentowali wznowieniami jedynie Jan

Tabela 3. *Edycje przekładów literatury polskiej na języki czeski, słowacki i węgierski w latach 1981-1997*

Lata	Przekłady na język czeski		Przekłady na język słowacki		Przekłady na język węgierski	
	liczba tytułów	średnio rocznie	liczba tytułów	średnio rocznie	liczba tytułów	średnio rocznie
1981-1985	102	20,4	49	9,8	62 ^a	12,4
1986-1990	70	14,0	55	11,0	42 ^b	8,4
1991-1995	50	10,0	17	3,4	27	5,4
1996-1997	23	11,5	–	0,0	5 ^c	2,5
Razem	243	14,3	121	7,1	136	8,0

Objaśnienia: ^a w tym 10 tytułów wydanych w Bratysławie; ^b w tym 6 tytułów wydanych w Bratysławie; ^c w tym 2 tytuły wydane w Bratysławie.

Źródła jak w tabeli 1.

Kochanowski (*Szachy*), Bolesław Prus (*Faraon*) i Henryk Sienkiewicz (*Quo vadis*, *Krzyżacy* oraz *Pan Wołodyjowski*). Z twórców współczesnych największy sukces odniósł – obecny już wcześniej na rynku czeskim – Czesław Miłosz; w omawianym czasie – m. in. dzięki zniesieniu cenzury – mogło ukazać się w języku czeskim aż sześć jego książek: *Zniewolony umysł*, *Świadectwo poezji*, *Hymn o Perle*, *Dolina Issy*, *Rodzinną Europą* oraz trzy poematy z tomu *Kroniki*. Wolność słowa umożliwiła ponadto publikację książek polskich pisarzy emigracyjnych i katolickich, wcześniej na język czeski nie tłumaczonych – Witolda Gombrowicza (*Dziennik I*, *Dziennik II-III*, *Ferdynand*, *Pornografia*), Gustawa Herlinga-Grudzińskiego (*Inny świat*, *Dziennik pisany nocą*, *Godzina cieni*), Romana Brandstaettera (*Patriarchowie*, *Prorok Jonasz*), Jacka Salija OP (*Tajemnica Emanuela dzisiaj*) i Karola Wojtyły (wybór wierszy z tomu *Poezje i dramaty*).

Spośród liczego grona twórców tłumaczonych wcześniej ukazały się jedynie powieści Haliny Auderskiej (*Jabłko granatu*), Jana Dobraczyńskiego (*Cień ojca*, *Wyczerpać morze*) i Stanisława Lema (*Summa technologiae* oraz wznowienia *Solaris* i *Niezwykłego*), a ponadto sztuki Janusza Głowackiego (*Antygona w Nowym Jorku*), Sławomira Mrożka (*Szczęśliwe wydarzenie*) i Tadeusza Różewicza (*Białe małżeństwo* i *Tarcza z pajęczyny*). Na rynek czeski weszły natomiast książki Henryka Grynberga (*Wojna żydowska*, *Zwycięstwo*), Zbigniewa Herberta (*Przeżycie Pana Cogito*), Pawła Huelle (*Weiser Dawidek*), Ryszarda Kapuścińskiego (*Imperium*), Tadeusza Konwickiego (*Mała apokalipsa*), Zenona Kosidowskiego (*Na początku było słowo*), Bolesława Leśmiana (wybór poezji), Edwarda Stachury (dwa wybory z twórczości), Andrzeja Szczypiorskiego (*Początek*), a także Heleny Mniszkówny, której *Trędowata* miała w krótkim czasie (1991-1993) aż trzy wydania. Ponadto DILIA opublikowała sztuki Kazimierza Brauna (*Hollywood, czyli Święty las*) i Zbigniewa Herberta (*Jaskinia filozofów*). Warto dodać, że wydawnictwo *Votobia* w Ołomuńcu już w 1997 r. opublikowało książkę Wilhelma Dichtera *Koń Pana Boga* – bestseller wydany w Polsce po raz pierwszy w 1996 r.

Na osobną uwagę zasługuje sukces autorów polskich reprezentujących – uprawiany od niedawna – gatunek fantastyki (*fantasy*)¹². W przekładach czeskich ukazało się w ciągu sześciu lat (1992-1997) aż siedem książek tego gatunku Andrzeja Sapkowskiego (*Krew elfów*, *Czas pogardy*, *Chrzest ognia* i in.) i dwie Rafała Żemkiewicza (*Skarby Stolików* i *Czerwone dywany, odmierzony krok*).

W przekładach czeskich omawianego okresu zupełnie śladowa była obecność polskiej twórczości dla dzieci i młodzieży. Pojedynczymi utworami reprezentowali ją jedynie Wilhelm Przeczek i Małgorzata Sędzikowska.

Zainteresowanie wydawców słowackich twórczością polską spadło w omawianym okresie katastroficznie. Z polskiej klasyki nie ukazało się nic. Twórczość

¹² M. Parowski, *Świat magii i miecza*. „Polityka” 1994, nr 53 (dodatek, s. 5).

Tabela 4. Edycje przekładów literatury czeskiej, słowackiej i węgierskiej w Polsce w latach 1981-1997

Lata	Literatura czeska		Literatura słowacka		Literatura węgierska	
	liczba tytułów	średnio rocznie	liczba tytułów	średnio rocznie	liczba tytułów	średnio rocznie
1981-1985	71	14,2	31	6,2	55	11,0
1986-1990	78	15,6	32	6,4	33	6,6
1991-1995	44	8,8	13	2,6	18	3,6
1996-1997	19	9,5	–	0,0	6	3,0
Razem	212	12,5	76	4,5	112	6,6

Źródła jak w tabeli 2.

współczesną reprezentowały książki pisarzy katolickich – ks. Mieczysława Małińskiego (*Bajki nie tylko dla dzieci*), Romana Rogowskiego (*Mistyka gór*), Marka Skwarnickiego (*Droga krzyżowa*), ks. Jana Twardowskiego (dwa wybory poezji) i Karola Wojtyły (wybór poezji i dramatów). Pojedynczymi tomami wierszy zaistnieli na rynku słowackim Marian Grześczak i Adam Zagajewski. Dwa wydania miał *Profesor Wilczur* Tadeusza Dołęgi-Mostowicza. Ukazała się ponadto książka Zbigniewa Osińskiego o eksperymentach teatralnych Jerzego Grotowskiego oraz antologia współczesnego polskiego dramatu (*Kontrakt* Sławomira Mrożka, *Ludzie cesarza* Zygmunta Hübnera, *Po Hamlecie* Jerzego Żurka oraz *Białe małżeństwo* Tadeusza Różewicza). W edycjach twórczości dla dzieci i młodzieży miejsce poprzednich autorów zajęli Janusz Domagalik, Janusz Korczak (*Król Maciuś Pierwszy*) i Asia Tadeusiewicz (*Z Sssetim do Ziemi Świętej*). Ukazała się również antologia bajek polskich. W latach 1996-1997 nie ukazała się na Słowacji ani jedna książka polskiego autora.

W latach 1991-1997 znacznie zmniejszyło się powodzenie literatury polskiej na Węgrzech. Z polskiej klasyki ukazał się tylko wznowiony *Faraon* Bolesława Prusa. Twórczość współczesną reprezentowało kilku pisarzy, których książki były już publikowane w poprzednich latach. Popularnością cieszyli się zwłaszcza: Czesław Miłosz (*Zniewolony umysł*, *Zdobycie władzy*, *Dolina Issy*) oraz nadal Witold Gombrowicz (*Testament*, *Bakakaj*) i Stanisław Lem (*Fiasko* i wznowienie *Solaris*). Po jednej książce wydali Jan Dobraczyński (*Cień ojca* – wznowienie) i Tadeusz Konwicki (*Bohiń*). Poza wymienionymi – z obszernej listy pisarzy tłumaczonych w poprzednim okresie nie pozostał nikt. Ukazały się natomiast przekłady dzieł Kazimierza Brandysa (*Charaktery i pisma*), Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego (*Pożegnanie z latarniami ulicznymi* – wybór wierszy), Ryszarda Kapuścińskiego (*Imperium*, *Lapidarium*), Sergiusza Piaseckiego (*Zapiski oficera Armii Czerwonej*), Piotra Szewca (*Zagłada*), Andrzeja Szczypiorskiego (*Początek*) i Wiktora Woroszylskiego (*Dziennik węgierski*). Ponadto opublikowano wybory esejów Tadeusza Kantora, Jana Kotta i Stanisława Vincenza. Polską literatu-

rę dziecięcą i młodzieżową reprezentowali jedynie Czesław Janczarski i – wznowieniem *W pustyni i w puszczy* – Henryk Sienkiewicz.

W omawianych latach również głęboki był spadek edycji dzieł pisarzy czeskich, słowackich i węgierskich w Polsce. Na danych liczbowych tłumaczeń literatury czeskiej zaważyło 11 tomów (w tym 7 wznowień) Bohumila Hrabala, 9 książek Jaroslava Haška (w tym 6 wznowień *Przygód dobrego wojaka Szwejka*) oraz 5 pozycji Milana Kundery (*Księga śmiechu i zapomnienia*, *Żart* – dwa wydania oraz wznowione *Życie jest gdzie indziej* i *Nieznośna lekkość bytu*). Z autorów, których utwory były publikowane w Polsce w poprzednim okresie, należy wymienić Karela Čapka (*Inwazja jaszczurów*), Vladimira Párala (*Dekameron 2000, czyli miłość w Pradze*), Jaroslava Seiferta (*Wszystkie uroki świata*, *Być poetą*) i Josefa Škvoreckiego (*Lwiątko*, *Powrót porucznika Borówki*). Miejsce wielu pisarzy, tłumaczonych wcześniej, zajęli inni. Ukazały się wybory poezji Miroslava Holuba, Jana Skacela i Jana Zahradníčka. Pojedyncze tomy prozy bądź dramatów wydali m.in.: Alois Adolf (*Brzask. Opowiadania z życia czeskich chrześcijan w XIV w.* – dwa wydania), Ivan Blatny (*Szkoła specjalna*), Jaroslav Dietl (*Szpital na peryferiach*), Ladislav Grosman (*Sklep przy głównej ulicy*), Vaclav Havel (*Teatr*), Pavel Kohout (*Kacica*), Milan Topinka (*Szczurowisko*) i Ivan Wernisch (*Cmentarz objazdowy*). Ponadto ukazały się dwie antologie – opowiadań oraz aforyzmów. W całości przekładów z języka czeskiego niewielki udział miała twórczość dla dzieci i młodzieży. Reprezentowały ją dwie antologie bajek, wznowiona książka Čapka o Daszeńce oraz publikacje paru autorów nie tłumaczonych wcześniej (František Behounek, Jiří Bradečka, Mikloš Macourek i in.).

Na zaledwie 13 książek pisarzy słowackich, wydanych w latach 1991-1995, 7 przypadło na literaturę dziecięcą i młodzieżową, którą oprócz trzech antologii reprezentowali – znani w Polsce już wcześniej – Elena Chmelová, Pavol Dobšinský i Jan Navrátil. Na twórczość współczesną złożyła się antologia poezji, tomy wierszy Lubomira Feldka (*Próba*) i Milana Rufusa (*Wyznanie miłości*), powieści Dušana Duška (*Powietrze pełne ptaków*), Karela Fischera (*Śmieszkanie*) i Dušana Mitany (*Nocne wiadomości*), a ponadto autobiograficzne opracowanie Alexandra Dubčeka *Nadzieja umrze ostatnia*. W latach 1996-1997 nie ukazała się w Polsce ani jedna książka słowacka.

Datujący się od początku lat 80. spadek zainteresowania wydawnictw polskich literaturą węgierską pogłębił się w okresie 1991-1997. Z węgierskiej klasyki ukazały się w tym czasie trzy wybory poezji – Bálinta Balassiego, Sándora Petőfiego i Endre Ady'ego, a także wznowienia powieści Móra Jókai'ego (*Węgierski magnat*) i Kalmána Mikszátha (*Parasol świętego Piotra*). Spośród pozostałych 19 książek tylko 8 przypadło na literaturę współczesną. Reprezentowali ją pojedynczymi tomami znani w Polsce już wcześniej Magda Szabó (*Zamknięte drzwi*) i Antal Szerb (*Naszyjnik Marii Antoniny*) oraz dotychczas nie tłumaczeni – m.in. Péter Esterhazy (*Czasowniki posilkowe serca*), István Kovács

(*Księżyc twojej nieobecności*), Gyula Krúdy (*Laur dla Natalii*) i Szabolcs Szerdahelyi (*Seksobój*). Na czele twórców piszących dla dzieci i młodzieży niezmiennie lokował się Ferenc Molnár. Jego nieśmiertelna książka *Chłopcy z placu broni* miała aż 8 wydań. Zaważyły one na ogólnym wskaźniku edycji przekładów literatury węgierskiej w Polsce w latach 1991-1997.

Wypada nadmienić, że statystyka tłumaczeń w latach 1991-1997 byłaby jeszcze bardziej niekorzystna, gdyby nie starania narodowych instytutów kultury w poszczególnych stolicach. Tytułem przykładów można podać, że Węgierski Instytut Kultury w Warszawie pomagał finansowo w wydaniu w Polsce wyboru poezji Sándora Petöfiego (1993) oraz powieści Gyuli Krudýego (1997) i Kalmána Mikszátha (1997). Dzięki wsparciu finansowemu Instytutu Polskiego w Pradze w 1996 r. ukazały się w Czechach wybory twórczości Wisławy Szymborskiej i Sławomira Mrożka. Niezależnie od tego instytuty dofinansowywały bądź wydawały bezpośrednio tłumaczenia literatury naukowej. Literatura ta wykracza wprawdzie poza ramy niniejszego artykułu, można jednak wskazać, że Węgierski Instytut Kultury w Warszawie wydał kilka opracowań m.in. z zakresu historii polsko-węgierskich związków kulturalnych. Z kolei Instytut Polski w Budapeszcie dotował m.in. edycję bibliografii *Literatura polska na Węgrzech 1945-1990* (1995) oraz książek Andrzeja Paczkowskiego *Pół wieku z dziejów Polski, 1939-1989* (1996) i Istvána D. Molnára *Przewodnik po historii literatury polskiej* (1996)¹³.

Zapaści obiegu literatury pięknej w państwach Grupy Wyszehradzkiej miało zapobiec utworzone w 1992 r. w Bratysławie z funduszy George'a Sorosa wydawnictwo *Kalligram*. W polsko-węgierskim międzyrządowym programie współpracy kulturalnej na lata 1994-1997 strony podjęły się popierać „w miarę możliwości” inicjatywy translatorskie tej oficyny (art. 25). Podobną deklarację zawiera plan współpracy między resortami kultury Polski i Węgier na lata 1998-2000 (art. 18). Jedynymi wymiernymi rezultatami działalności wspomnianego wydawnictwa są w relacji polsko-węgierskiej opublikowane w języku węgierskim książki Tadeusza Konwickiego (*Kompleks polski* oraz *Czytadło* – w jednym tomie), Adama Michnika (*Kłopot i błazen. Eseje i szkice*) oraz Czesława Miłosza (*Rodzina Europa* – wybór esejów), przy czym ta ostatnia wydana została wspólnie z budapeszteńską oficyną *Vigilia*. W relacjach polsko-czeskiej i polsko-słowackiej *Kalligram* nie wydał żadnej książki.

Kryzys edycji przekładów w relacjach polsko-słowackiej i polsko-węgierskiej zdopingował resorty kultury do przeciwdziałania. W umowie o współpracy na lata 1996-1998 ministerstwa kultury Polski i Słowacji zobowiązały się do „przetłumaczenia i wydania przynajmniej jednej pozycji autora drugiej Strony w każdym roku kalendarzowym” (art. 9). Zapis ten okazał się jednak martwą literą. Z kolei resorty kultury Polski i Węgier w planie współpracy na lata 1998-2000

¹³ Na podstawie sprawozdań i informacji dyrektorów instytutów kultury.

uznały „za swą powinność wsparcie finansowe wydania [rocznie] przynajmniej jednej pozycji przekładowej z literatury pięknej kraju drugiej Strony” (art. 18). Ten zapis jest realizowany za pośrednictwem Instytutu Polskiego w Budapeszcie i Węgierskiego Instytutu Kultury w Warszawie.

Tłumacze, z którymi prowadziłem parunastomiesięczną korespondencję, spontanicznie formułowali uwagi na temat trudności publikowania przekładów w latach 90. Niektóre z tych uwag warto przytoczyć. Profesor Jozef Hvišč z Bratysławy doniósł mi: „W latach 1990-1997 z powodu wielkich trudności wydawniczych, które wywarły negatywny wpływ przede wszystkim na produkcję twórczości przekładowej, udało mi się wydać tylko jedną książkę” (list z 7 stycznia 1998 r.). István Nemere z Esztergomu napisał: „dużo tłumaczyłem na węgierski, ale jeszcze w latach 70. i 80. Po zmianach politycznych już nic nie wydałem z literatury polskiej. (...) Dwie ostatnie moje przetłumaczone książki już nie [zostały] wydane – wypłacili honorarium za tłumaczenie i więcej się nie mówiło o tych pozycjach” (list z 5 stycznia 1998 r.). Irena Lexová z Pragi informowała: „Tłumaczę dzieła polskich autorów już wiele lat. (...) Wydawnictwa są trochę kulawe. Powód znany (...) – wszyscy narzekają na dotacje. Z tego powodu mam książki tylko trzy” (list z 21 stycznia 1998 r.). Książd Emil Havlíček z Hostic (Czechy) zawiadamiał: „Bardzo ciężko jest znaleźć wydawcę dla powieści wierszowej [Romana] Brandstaettera o Chopinie, którą przetłumaczyłem pod koniec lat 80.” (list z 12 stycznia 1998 r.). Camilla Mondral z Warszawy stwierdziła: „Wydawnictwa nie poszukują tłumaczy i nowych książek. Jeśli ktoś bardzo za tym chodzi, to czasem i wychodzi” (list z 7 kwietnia 1999 r.).

Niektórzy translatorzy podkreślili rolę rynku jako stymulatora profilu wydawniczego. Profesor Pavol Winczer z Wiednia stwierdził: „W sytuacji, kiedy wydawca [prywatny] musi na siebie zarobić, wydawanie dobrych książek w narodzie 4,5-milionowym jest sprawą trudną. (...) Prawa rynku są nieubłagane i nic tu nie pomoże zapalać grona przyjaciół polskiej literatury wśród Słowaków” (list z 5 stycznia 1998 r.). Cytowany wyżej István Nemere informował: „O ile wiem, teraz [na Węgrzech] mniej więcej jedna polska książka ukazuje się na rok, albo i mniej. Za to pełno jest – oczywiście – amerykańskich i innych zachodnich, dobrych i złych”.

Za podsumowanie wszystkich powyższych ubolewań mogą służyć stwierdzenia Anetty Balajkovej z Pragi: „Wykaz moich tłumaczeń polskich tytułów z lat 1990-1997 na język czeski jest – w odróżnieniu od poprzedniego okresu – nader skromny. (...) Przypuszczam, że sytuacja moich kolegów nie przedstawia się pod tym względem wiele lepiej. Takie czasy. Pomyśleć, że oczekiwaliśmy ich z takim utęsknieniem” (list z 6 stycznia 1998 r.). Cytowany wyżej ks. Emil Havlíček wyraził „nadzieje, iż sytuacja z czasem poprawi się i będzie więcej radosna”.

Tłumacze wszakże nie próżnują. Przekłady drobniejszych form literackich bądź fragmentów większych całości publikują w czasopismach, jak np. polska

„Literatura na Świecie”, czeska „Světová literatura”, słowacka „Revue svetovej literatury” czy węgierski „Nagyvilág”. Tłumaczą dla teatrów, dla radia i telewizji. Ponieważ sami bardzo często są pisarzami, poświęcają więcej czasu własnej twórczości.

6. REFLEKSJE

Artykuł niniejszy zawiera dwie sekwencje. Pierwsza dotyczy podstaw prawnych oraz ustaleń szczegółowych dotyczących współpracy kulturalnej Polski z jej południowymi partnerami w latach 90. Druga ukazuje praktyczne rezultaty tych ustaleń na przykładzie wybranego segmentu komunikacji międzykulturowej.

Dokumenty współpracy przedstawione w punktach 2 i 3 pozwalają sformułować wnioski odnoszące się zarówno do samych faktów podpisania odpowiednich uzgodnień, jak i do zakresu podejmowanych w nich zobowiązań. W stosunkach polsko-węgierskich dwa międzyrządowe programy współpracy kulturalnej zostały wprowadzone z opóźnieniami, istotne jest jednak, że zostały podpisane w ogóle. Republika Słowacka uchyliła się bowiem od podpisania z Polską programu współpracy kulturalnej na szczeblu rządowym, godząc się z czasem na porozumienia między resortami kultury. Natomiast polsko-czeski międzyrządowy program współpracy kulturalnej został podpisany dopiero w kwietniu 1996 r. W 1998 r. z podpisania programu międzyrządowego zrezygnowały Węgry.

Programy współpracy mają charakter deklaracyjny. Zawierają niewiele ustaleń konkretnych. Jaskrawym tego przykładem jest negocjowany parę lat program polsko-czeski. Na jego tle korzystnie przedstawiają się zobowiązania polsko-węgierskie, choć ich zakres i limity trudno uznać za wygórowane. Wszystkie dokumenty regulujące współpracę kulturalną przenika duch decentralizacji. Inicjatywę podejmowania tej współpracy przekazują poszczególnym ministerstwom, instytucjom, stowarzyszeniom i samorządom lokalnym. Duch decentralizacji to duch czasu. Trudno jednak oprzeć się wrażeniu, że o rozmachu decentralizacyjnym zdecydowały ograniczenia budżetowe na szczeblach centralnych każdego z państw. Im niższy jest szczebel struktur państwowych i instytucjonalnych, tym mniejsze są – rzecz oczywista – możliwości finansowe. Przeto też poziom komunikacji międzykulturowej w obszarze Europy Środkowej musiał się obniżyć.

Potwierdzeniem tej tezy jest poziom przepływow literatury pięknej pomiędzy Polską a jej południowymi partnerami. W latach 1991-1997 średni roczny wskaźnik publikowanych przekładów literatury polskiej na język czeski zmniejszył się – w porównaniu z dziesięcioleciem 1981-1990 – z 17,2 do 10,4, na język słowacki z 10,4 do 2,4 i na język węgierski z 10,4 do 4,6. Spadek dynamiki przekładów w latach 90. okazałby się znacznie głębszy, gdyby za podstawę

przyjąć dane z lat 1971-1980, bowiem lata 80. były dla obecności pisarzy polskich na rynkach księgarskich CSRS i Węgier niekorzystne (por. s. 40).

W latach 1991-1997 – w porównaniu z poprzedzającym dziesięcioleciem – średnia roczna liczba edycji polskich przekładów literatury czeskiej zmniejszyła się z 14,9 do 9,0, słowackiej z 6,3 do 1,9 i węgierskiej z 8,8 do 3,4. Gdyby nie książki Hrabala, Haška, Kundery i Molnára, średnia roczna wydanych w Polsce książek pisarzy czeskich wyniosłaby dla lat 1991-1997 5,4, a węgierskich 2,3. Z kolei na wskaźniku przekładów literatury polskiej w omawianym okresie zaważyła liczba czeskich i węgierskich edycji dzieł Miłosza – 10, Sapkowskiego – 7, Gombrowicza – 6, Lema – 5 oraz Sienkiewicza – 4; po trzy wydania miały książki Dobraczyńskiego, Herlinga-Grudzińskiego, Kapuścińskiego, Konwickiego i Mniszkówny. Bez ich udziału średnia roczna książek pisarzy polskich wydanych w latach 1991-1997 wyniosłaby w Czechach 5,7, a na Węgrzech 2,6.

Co się tyczy tytułów publikowanych w latach 1991-1997 korzystne jest, że wydawcy czescy, słowaccy i węgierscy uprzyjętnili swym czytelnikom dość znaczną część polskiej literatury emigracyjnej i katolickiej. Korzystne jest również, że czytelnicy polscy uzyskali dostęp do dzieł niektórych współczesnych wybitnych pisarzy czeskich, słowackich i węgierskich. Wszakże w ofertach wydawniczych żadnego z czterech państw nie ma – jak było to w poprzednim okresie – szerszego przekroju twórczości współczesnej.

Ustalenia poczynione w niniejszym artykule nasuwają dość oczywisty wniosek, że w okresie realnego socjalizmu ówczesne wydawnictwa państwowe uczyniły wiele na rzecz upowszechnienia w swych krajach dorobku literackiego partnerów. „Polityką przekładów” nie kierowała przy tym prosta zasada symetrii. Utwory pisarzy polskich miały bowiem więcej edycji w Czechosłowacji i na Węgrzech aniżeli pisarzy czeskich, słowackich i węgierskich w Polsce. Przyczyna tego tkwiła, generalnie biorąc, w atrakcyjności kultury polskiej, która – dzięki wyraźnie większej tolerancji władz wobec twórców, licznym ich kontaktom osobistym z twórcami zachodnimi oraz liberalnej polityce migracyjnej – tworzyła wartości będące dla społeczeństw w całym bloku socjalistycznym substytutami kultury europejskiej¹⁴.

W całości przekładów literatury polskiej na trzy języki występowały w owym czasie dość istotne luki, spowodowane znacznie większymi niż w Polsce ograniczeniami wolności słowa w CSRS i na Węgrzech. Luki te w pewnej mierze rekompensowały swą działalnością ośrodki informacji i kultury polskiej. Ośrodek budapeszteński „swoj »złoty« okres przeżywał w latach 60. i 70., kiedy to setki młodych Węgrów, uważających Polskę za »okno« na kulturę Zachodu, uczyły się języka polskiego, przychodziły na koncerty jazzowe, wystawy awangardowego

¹⁴ G. Michałowska, *op. cit.*, s. 91-92.

malarstwa i plakatu polskiego, a także projekcje filmów polskich. W tamtym okresie poznało Polskę, polską kulturę i język wielu Węgrów, należących dzisiaj do elity politycznej i intelektualnej kraju”¹⁵.

Także „Ośrodek Informacji i Kultury [w Pradze] był bardzo popularnym miejscem spotkań środowisk intelektualnych. Tam można było zobaczyć filmy Wajdy, które oficjalnie były zakazane. Prażanie, skazani wyłącznie na socrealizm, tłumnie przychodzili na wystawy polskiego plakatu. W sklepie przy Ośrodku sprzedawano ogromne ilości płyt z jazzem i muzyką rockową. Ale prawdziwym skarbem była biblioteka i czytelnia czasopism. Biblioteka dysponowała literaturą naukową w takich dziedzinach, jak socjologia, filozofia, psychologia, pedagogika – niedostępną w języku czeskim. Do przeczytania »Tygodnika Powszechnego« ustawiały się kolejki. Na lekcje nauki języka polskiego uczęszczało kilkaset osób. Większość czeskich dysydentów – załóżka elity władzy po 1989 r. – mówiła po polsku, czym zdumiała polskich kolegów podczas regularnych spotkań w górach w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych. To się skończyło w listopadzie 1989 r.”¹⁶

Powyższe informacje dyrektorów instytutów polskich w Budapeszcie i Pradze potwierdził Vaclav Havel: „Były okresy w czasach reżimu totalitarnego, kiedy cała Praga spotykała się w polskim Ośrodku Kultury. Ponieważ u was panowała dużo większa wolność niż u nas, podziwialiśmy filmy Andrzeja Wajdy, czytaliśmy książki Kazimierza Brandysa. Podobnie było z Węgrami. Wszystko, co było przejawem wolnej twórczości, wywoływało zainteresowanie sąsiadów. Paradoksalnie mieliśmy wtedy dużo bliższe kontakty kulturalne niż dzisiaj”¹⁷.

Zmiany ustrojowe w państwach Europy Środkowej zniósł dotychczasowe ograniczenia wobec twórców. Spowodowały również pełne otwarcie się tych państw na wpływy kulturalne Zachodu. Ośrodki polskie straciły wcześniejszą atrakcyjność. W 1990 r. „Ośrodek [w Bratysławie] przestał być enklawą wolności i swobód twórczych, bo miał już tu konkurencję miejscową” – pisał jego wicedyrektor w sprawozdaniu dla MSZ w Warszawie. W tym samym roku wicedyrektor Ośrodka w Pradze zawiadamiał: „Czesi, dotąd odcięci od Zachodu, gwałtownie się ku niemu zwrócili, pozostawiając kontakty z Polską na razie na uboczu”. W 1992 r. dyrektor Ośrodka w Budapeszcie stwierdzał: „W zagranicznej polityce kulturalnej Republiki Węgierskiej dominowały tendencje charakterystyczne już dla kilku wcześniejszych lat, tzn. zdecydowana orientacja proza-

¹⁵ Instytut Polski w Budapeszcie, czerwiec 1994 r., maszynopis pióra ówczesnego dyrektora Instytutu Rafała Wiśniewskiego udostępniony w Departamencie Promocji i Informacji MSZ w Warszawie.

¹⁶ List Andrzeja Zajączkowskiego, byłego dyrektora Instytutu Polskiego w Pradze (23 kwietnia 1997).

¹⁷ *Traktowano mnie jak śmiesznego moralistę*. Rozmowa Barbary Sierszuly z Vaclavem Havlem, „Rzeczpospolita” z 7-8 III 1998.

chodnia. Tendencje te w zrozumiwały sposób nie sprzyjały zwiększeniu dynamiki kulturalno-naukowych kontaktów z Polską”.¹⁸

W wyniku zmian ustrojowych zmieniła się jakość przepływających wartości kulturalnych. Nastąpiło nagłe i powszechne otwarcie dla wartości dotychczas zakazanych. Polska zyskała możliwość przybliżenia partnerom „twórczości podziemnej i niezależnej, wartości z przestrzeni kultury chrześcijańskiej (...), wreszcie pokazania wielkiego obszaru twórczego polskiej emigracji.” Zyskała sposobność zaprezentowania etosu „Solidarności”, a także tragedii, jak Katyń, Poznański Czerwiec '56 czy wydarzenia na Wybrzeżu w 1970 r.¹⁹ Węgry uzyskały możliwość upowszechnienia wiedzy o tragicznym powstaniu 1956 r. Czesi i Słowacy mogli spopularyzować dorobek kulturalny Praskiej Wiosny oraz ukazać opór „nieznormalizowanych” wobec reżymu Gustawa Husaka w latach 80. Dla Słowaków uzyskane swobody oznaczały jeszcze coś więcej: mogli oni odtąd akcentować na zewnątrz słowackość swego dorobku kulturalnego w przekonaniu, że przedtem był on często utożsamiany z dorobkiem czeskim.²⁰

Fascynacja odkrywaniem sobie wzajemnie „białymi plamami” szybko jednak minęła. Komunikacja międzykulturowa weszła w stan kryzysu, wyrażającego się w stałej tendencji spadkowej podstawowych wskaźników wymiany kulturalnej. „Z polskiej telewizji i kin zniknął dorobek kinematografii czeskiej i węgierskiej. Przeszły do Polski przyjeżdżać teatry i wystawy z miast środkowoeuropejskich. Ustał dialog pisarzy i reżyserów. Do minimum zmalała liczba stypendiów naukowych, wspólnych projektów badawczych. Nie utrzymało się żadne z dawnych pism drugiego obiegu, zajmujących się Europą Środkową. Nie powstała żadna państwowa placówka badawcza o profilu regionalnym. (...) Słabe kontakty kulturalne, minimalna ilość dostępnej informacji, brak zainteresowania elit powodują przyspieszone oddalanie się od siebie społeczeństw Europy Środkowej. (...) Paradoksalnie stało się to w momencie, gdy zniesione zostały wszelkie bariery polityczne i formalne w kontaktach między państwami regionu”²¹. Za dość

¹⁸ Sprawozdania dyrektorów instytutów udostępnione w Departamencie Informacji i Promocji MSZ w Warszawie.

¹⁹ List Mariana Grześcaka, ówczesnego dyrektora Instytutu Polskiego w Bratysławie (1 września 1995).

²⁰ List Ladislava Volko, ówczesnego dyrektora Instytutu Słowackiego w Warszawie (7 sierpnia 1995).

²¹ R. Wiśniewski, *Tak blisko, tak daleko*. Wystąpienie na sympozjum „Polska w Europie”, Kraków 17-19 czerwca 1994 r. (cyt. za „Gazetą Wyborczą” z 25-26 VI 1994). Po oddaniu niniejszego tekstu do druku ukazał się w „Gazecie Wyborczej” (10-11 XI 1999) interesujący artykuł o kryzysie w polsko-czeskich stosunkach kulturalnych *Blisko, coraz dalej?* pióra redaktora „Gazety Środkowoeuropejskiej” Aleksandra Kaczorowskiego. Napisał on m. in.: „W naszych księgarniach nietrudno znaleźć książki czeskich autorów, są to jednak pisarze o ugruntowanej od dawna (Hrabal, Kundera) lub bardzo dawna (Hašek) pozycji. Nie tylko nie udało się wypromować nowych nazwisk, ale wręcz nie ukazała się u nas ani jedna z tych książek, które w Czechach były wydarzeniami ostatnich lat. Nazwiska Michala Viewegha, Jiřego Kratochvila, Jachyma Topola czy Daniela Hodrovej

oczywistą przyczynę tego stanu rzeczy Pál Pap – dyrektor Węgierskiego Instytutu Kultury w Warszawie – uznał transformację gospodarczą i związane z nią „ciężkie problemy finansowe, ciągnące się w nieskończoność reformowanie systemów finansowania kultury”, przede wszystkim jednak „pojawienie się w dziedzinie kultury warunków rynkowych”²².

Pora przejść do konstatacji ogólniejszych. Kryzys w stosunkach kulturalnych Polski z Czechami, Słowacją i Węgrami jest faktem obiektywnym. Jest konsekwencją radykalnych zmian systemów ekonomicznych i polityczno-ustrojowych w tej części Europy. Kształtujące się od czasu upadku realnego socjalizmu formy międzypaństwowej współpracy gospodarczej, politycznej i kulturalnej są wypadkową na nowo sformułowanych interesów narodowych. Im podporządkowana jest hierarchia priorytetów w polityce wewnętrznej i zagranicznej. W owej hierarchii państwa Europy Środkowej zepchnęły jednak kulturę na daleki plan. W poprzednim okresie właśnie państwa były mecenasami „produkcji intelektualnej” i „intelektualnego eksportu”. Jednak w latach 90. rola agend rządowych i instytucji państwowych zmniejszyła się pod tym względem do wymiarów symbolicznych. Regulatorem „produkcji intelektualnej” stał się rynek. Wartości kulturalne stały się towarami. Reguły rynku poważnie ograniczyły wzajemną obecność kultur w życiu sąsiadujących narodów.

Na drogach rozwoju kultury i komunikacji międzykulturowej wyrosły bariery. Należy wskazać następujące:

1) barierę ekonomiczną. W budżetach państwowych brakuje pieniędzy, rządy ograniczają więc wydatki. Stosunkowo łatwo ograniczyć wydatki na kulturę, ponieważ nie powoduje to żadnych spektakularnych protestów. Przy cięciach budżetowych sfera kultury cierpi więc najbardziej. Z kolei rozwojowi mecenatu prywatnego nie służą przepisy podatkowe;

2) barierę społeczną. Ma ona swój wymiar obiektywny, a jest nim we wszystkich czterech państwach względne zubożenie głównych odbiorców kultury – inteligencji. Bariera społeczna ma też swój wymiar subiektywny. W nadzwyczaj obecnie szerokiej podaży wartości kulturalnych najczęściej zwycięża – mało w poprzednich latach dostępna – oferta zachodnia, zwłaszcza amerykańska. Na rynkach księgarskich królują więc powieści sensacyjne, romanse z serii „Harlequin”, a wartościową twórczość dla dzieci i młodzieży wypiera tandeta Walta Disneya;

– a więc najgłośniejszych debiutantów tej dekady – mało komu coś u nas mówią. (...) W tej sytuacji to, że do końca roku mają się ukazać dwie książki giganta czeskiej prozy Josefa Škvorecký'ego, urasta do rangi wielkiego wydarzenia. Dobrą renomę czeskiego kina podtrzymał Jan Svěrák. W istocie dokonał cudu – *Kola* był (obok polsko-czeskiego, bo z udziałem naszych aktorów, *Zabić Sekala Michálka*) jedynym czeskim filmem pokazywanym w tej dekadzie w polskich kinach. Nie znamy czeskiej muzyki. W polskim radiu niemożliwością jest usłyszeć czeski pop czy rock – z tych samych zresztą powodów, dla których w czeskim radiu nikt nie puszcza ich polskich odpowiedników”.

²² List z dnia 29 listopada 1995 r.

3) barierę braku koncepcji. Obecnie żadne z państw regionu środkowoeuropejskiego nie posiada strategii w polityce kulturalnej. Nie posiada zatem również strategii w zakresie swej kulturalnej obecności za granicą;

4) barierę pasywności elit. Twórcy – poza nielicznymi wyjątkami – stracili zainteresowanie rozwijaniem kontaktów w obszarze Europy Środkowej. W 1990 r. otworzył się przed nimi „wielki świat” Zachodu. Ci, którzy mieli szanse w tym świecie zaistnieć, zorientowali się – ze względów materialnych – na kontakty z Zachodem. Niektórzy znaleźli tam stałą bądź czasową przystań. Natomiast w obrębie Europy Środkowej kontakty elit zaczęły zamierać²³.

Jest paradoksem, że wraz z polityczną i ekonomiczną integracją suwerennych państw Europy Środkowej postępuje ich dezintegracja kulturowa. Czy są szanse jej powstrzymania? Z pewnością tak. Jednak bez koncepcyjnego, organizacyjnego i materialnego zaangażowania się państw (rządów, parlamentów) jest to niemożliwe. Owe szanse tkwią bowiem:

1) w opracowaniu strategii rozwoju kultury. Jest to nieodzowne dla zachowania tożsamości kulturalnej każdego z narodów środkowoeuropejskich, zagrożonego zalewem „lekkostrawnej” zachodniej literatury i produktów zachodniego przemysłu rozrywkowego. Strategia rozwoju kultury musi zarazem uwzględniać zagraniczną politykę kulturalną państw, jej wpływ na promocję kraju, na kreowanie jego wizerunku za granicą;

2) w organizacyjnym i finansowym wspomaganie „eksportu” wartości ważnych²⁴ w kulturach narodowych;

3) we wspieraniu kooperacji obszarów przygranicznych. Przykłady euroregionów „Tatry” i „Glacensis” wskazują, że współpraca kulturalna zbliża sąsiadujące narody. W obu przypadkach współpraca ta w ogromnej mierze przyczyniła się do powołania euroregionów do życia.

Szansą powstrzymania kryzysu komunikacji międzykulturowej jest również podnoszenie jakości oferowanych wartości. Kultura musi sama stwarzać wartości godne promowania za granicą. Skoro powstał rynek wartości kulturalnych, oferowane wartości muszą być konkurencyjne wobec innych.

Kryzys w stosunkach kulturalnych pomiędzy państwami Europy Środkowej dotarł do świadomości najwyższych władz państwowych tego obszaru w 1999 r.

²³ Kwestie te podnosiłem w referacie *Szanse i bariery komunikacji międzykulturowej w Europie Środkowowschodniej lat dziewięćdziesiątych* na międzynarodowym sympozjum naukowym „Między uniwersalizmem Zachodu a partykularyzmem Wschodu”, zorganizowanym przez Instytut Kultury w Warszawie, Instytut Obszaru Dunajskiego i Europy Środkowej w Wiedniu oraz Austriackie Towarzystwo Studiów Środkowoeuropejskich, Warszawa, 8-10 maja 1997 r.

²⁴ Za polski „krok we właściwym kierunku” należy uznać podpisanie 7 lutego 2000 r. przez ministrów spraw zagranicznych oraz kultury i dziedzictwa narodowego listu intencyjnego w sprawie powołania Instytutu Mickiewicza. List przewiduje, że Instytut w oparciu o połączone środki finansowe obu resortów będzie wspomagał i koordynował promocję kultury polskiej za granicą – M. Cieślík, *Instytut i pisma*. „Gazeta Wyborcza” z 8 II 2000.

Okolicznością sprzyjającą było zwycięstwo sił reformatorskich w wyborach parlamentarnych na Słowacji 25-26 września 1998 r. Zwycięstwo to walnie przyczyniło się do ożywienia Grupy Wyszehradzkiej, w której współpraca – za sprawą separatystycznej polityki czeskiego rządu Vaclava Klause – zamarła w 1993 r. Dnia 14 maja 1999 r. doszło w Bratysławie do pierwszego spotkania premierów czterech państw. Zdecydowali oni m. in. o uaktywnieniu współpracy w łonie Grupy Wyszehradzkiej²⁵. Jedną z konsekwencji tej decyzji stało się porozumienie ministrów kultury Polski, Czech, Słowacji i Węgier podczas ich spotkania w Cieszynie w dniach 8-9 października 1999 r., dotyczące utworzenia począwszy od 2000 r. Wyszehradzkiego Funduszu Kultury²⁶. Umowę międzyrządową w tej sprawie premierzy czterech państw podpisali w słowackiej Javorinie 18 października 1999 r. Na Fundusz (z sekretariatem w Bratysławie) każde z państw będzie łożyć rocznie 250 tys. euro. Nie należy jednak łudzić się, że Fundusz zapoczątkuje przełamanie kryzysu w stosunkach kulturalnych między państwami Europy Środkowej. Z funduszu mają bowiem być finansowane nie tylko wspólne programy kulturalne, ale również naukowe, edukacyjne, turystyczne i sportowe, a także projekty współpracy transgranicznej i euroregionalnej²⁷.

²⁵ A. Niewiadomski, *Strategiczna współpraca*. „Rzeczpospolita” z 15-16 V 1999.

²⁶ (D. L.-C.) *Wyszehradzki Fundusz Kultury*. „Rzeczpospolita” z 11 X 1999.

²⁷ A. Niewiadomski, *Szczyt w swetrach*. „Rzeczpospolita” 18 X 1999; T. Maćkowiak, *Poparcie w swetrach i dzinsach*. „Gazeta Wyborcza” z 18 X 1999 r.